

Operacja podważania wyborów najnowszym planem Tuska

Rząd od lutego zapowiadał, że obejmie proces wyborczy parasolem ochronnym stworzonym przez MSWiA i Ministerstwo Cyfryzacji. Koalicja Obywatelska miała najwięcej własnych członków komisji, a dodatkowo wybory monitorowały sprzyjające im organizacje pozarządowe. Mimo to kilka dni po głosowaniu zaczęto trąbić o olbrzymich fałszerstwach, a na czele teorii spiskowej stanął Roman Giertych z Silnymi Razem, domagając się powtórnego przeliczenia głosów. Podważanie wyników wyborów trwa, scenariusz rumuński nadal wchodzi w grę.

s.5

codziennie

PEŁNOMOCNIK DS. ROZBUDOWY PORTÓW SABOTUJE ICH TWORZENIE



NIEMCY I PO BLOKUJĄ BUDOWĘ TERMINAŁU KONTENEROWEGO W ŚWINOUJŚCIU

Głębokowodny terminal kontenerowy w Świnoujściu miał rozpocząć działalność na początku 2028 r. Dziś wiemy, że tak się nie stanie. To efekt działań Niemców i Platformy Obywatelskiej. Eksperti z nią współpracujący twierdzą, podobnie jak w przypadku CPK, że budowa terminalu kontenerowego w Świnoujściu to „megalomania” i „propaganda PiS”.

s.4

POLSKA

MEN wycofuje się z obietnic, nauczyciele oburzeni

W piątek w MEN odbyło się spotkanie pomiędzy związkami zawodowymi i kierownictwem resortu, na którym współpracownicy Barbary Nowackiej poinformowali, że ministerstwo nie wywiąże się z wielu obietnic dotyczących między innymi zmian w Karcie nauczyciela. – Przez ponad rok ci ludzie nie potrafili się zająć tym, do czego zostali powołani – mówi „GPC” Lesław Ordon, wiceszef oświatowej „S”. s.3

GOSPODARKA

Przymus modernizacji budynków

Koszt modernizacji energetycznej budynków, którą nakazuje wykonać nam unijna dyrektywa, wyniesie 550 mld zł do 2035 r. Mimo takiego wysiłku finansowego oszczędności będą zerowe. Gospodarstwo domowe zapłaci za ogrzewanie budynku średnio o 300 zł mniej w skali roku. s.10

POLSKA

Berlin i jego polscy sojusznicy atakują CPAC Polska

Politycy Koalicji Obywatelskiej postanowili złożyć serię zawiadomień do organów państwa, w tym prokuratury, na zarząd województwa podkarpackiego za to, że ten zdecydował się zaangażować w organizację CPAC Polska. Konferencja konserwatystów nie spodobała się także Niemcom, którzy podkreślają, że demokratyczne siły nie mogą się biernie przyglądać takim przedsięwzięciom. s.3



fol. Tomasz Jedynowski/Gazeta Polska

**Karol Nawrocki**
prezydent elekt, w wywiadzie dla Republiki

„Dzięki państwu mam ten wielki entuzjazm i chcę wszystkim z całego serca podziękować, tym Polkom, tym Polakom, którzy przez sześć miesięcy dawali mi głęboką wiarę i nadzieję na to, że się uda.”



POGODA

Poniedziałek 09.06

Opady deszczu. Na południu
Polski dość pogodnieWSCHÓD słońca 04:13 ZACHÓD słońca 20:56
Imieniny obchodzą: Anna, Bertrand, Efreim, Felician, Józef, Kaniimir, Kolumb, Maksymian, Pelagia, Prosimir, Ryszard, Sylwester, Sylwestra

Gdańsk	16°C	8°C
Lublin	15°C	7°C
Katowice	18°C	8°C
Kraków	18°C	8°C
Łódź	16°C	8°C
Poznań	16°C	8°C
Warszawa	16°C	8°C
Wrocław	18°C	9°C

Środa 04.06

Opady deszczu. Na południu
Polski dość pogodnieWSCHÓD słońca 04:13 ZACHÓD słońca 20:57
Imieniny obchodzą: Amancjusz, Amata, Apollo, Asteriusz, Aureliusz, Bogumił, Bogumiła, Cecylia, Diana, Edgar, Henryk, Ingolf, Jan, Maksym, Małgorzata, Mauryn, Onufry, Tymoteusz, Wiktorian, Wiktoriana

Gdańsk	16°C	12°C
Lublin	20°C	12°C
Katowice	23°C	13°C
Kraków	24°C	12°C
Łódź	21°C	12°C
Poznań	19°C	12°C
Warszawa	21°C	13°C
Wrocław	22°C	12°C

JAKUB MACIEJEWSKI

Latać nisko,
Panie Prezydencie

Karol Nawrocki jest zagrożeniem dla interesów tak antypolskich i tak arcywładzących, że kwestia jego bezpieczeństwa powinna być dla nas alarmująca. W obliczu szaleństw unijnego establishmentu z jednej strony i rosyjskich najeźdźców z drugiej życie prezydenta powinno być chronione w sposób szczególny. Służba Ochrony Państwa zawiodła głowę państwa nawet w tak banalnej sprawie jak pilnowanie Pałacu Prezydenckiego podczas aresztowania posłów Kamińskiego i Wąsika, nie powinniśmy więc być spokojni, gdy tacy funkcjonariusze mieliby wykonywać zadania dużo poważniejsze. Nie możemy liczyć na cud jak w przypadku Donalda Trumpa, którego kula ominęła o pół włosa. Nowa służba, inni funkcjonariusze, niepodlegający partaczom z rządu (a SOP podlega MSWiA) to powinien być jeden z priorytetów nowej ekipy w Pałacu.

Rafał Zawistowski

**Wojciech Mucha**Mentalny
Wilanów

Dokonywane przez luminarzy III RP powyborcze analizy okazują się momentami względnie trafne, coś jak z zepsutym zegarem. Oto Krzysztof Varga, autor niezłych książek i złych felietonów, pisze o Karolu Nawrockim jako „bohaterze naszych czasów, idealnie skrojonym na ten moment historii Polski, w jakim się znaleźliśmy, uosobieniu pragnień, aspiracji, także lęków, a nawet dzikich żądz całej warstwy społecznej, której bardzo daleko do Miasteczka Wilanów”. Opowiada o nim jako człowiekowi postawionym na przeciw Rafałowi Trzaskowskiemu, który z kolei „porażkę miał wypisaną na twarzy już od początku kampanii wyborczej”. Ale ta charakterystyka Vargi nie odpowiada na jedno pytanie: co to za lęki i czasy nasze? Kto do nich doprowadził? Co za pragnienia? Tego akurat autor „Sonnenbergu” nie wie (lub nie chce wiedzieć), bo pisze jednocześnie: „Polska polityka stała się fikcją literacką, coraz dalszą od mozołu życia codziennego, oderwała się od realiów, jej fabuła kompletnie rozjechała się z oczekiwaniami, problemami, pragnieniami obywateli”. Otóż nie. Dawno nie było tak prawdziwie jak dziś. Do tego, by to dostrzec, trzeba jednak wyprowadzić się z Wilanowa. Przede wszystkim tego mentalnego.

**Piotr Lisiewicz**Krytyka
Polityczna:
Faszyzmu jednak
nie będzie

Niesamowite! Niewiarygodne! Nikt by się tego nie spodziewał! Otóż oni w czasie kampanii... kłamali. Opisał to blogger Galopujący Major z Krytyki Politycznej: „Rozumiem całe to straszenie na czas kampanii, ale tuż po objęciu władzy przez Nawrockiego naprawdę nie będzie żadnych pogromów, odmawiania ludziom ich podstawowych praw, kibitek ani nawet, uwaga, faszyzmu... Gdy już sobie wyjaśnimy, co... było kampanijną fikcją, możemy wreszcie zacząć myśleć... w jaki sposób obóz anty-PiS może spróbować utrzymać władzę”. Jak to jak? Przecież to oczywiste. Kłamać jeszcze więcej! – odpowie chóralnie obóz Tuska. Ale blogger postuluje coś innego: „Gdy elektorat zostanie przebadany przez kogoś innego niż te same gadające, profesorskie głowy, które nie potrafią wykrzesać z siebie nic poza klasistowską pogardą, przyjdzie pora na krok... najważniejszy – udanie się w Polskę i przeproszenie”. No ale przecież „profesory”, pełne wyższości nad ludem, są w samym centrum systemu III RP, więc on ich odsunąć nie może, mogą tylko zniknąć z całym systemem, z anty-PiS właśnie. Pytanie, czy Adrianowi Zandbergowi wystarczy w tej sprawie determinacji, czy znów pójdzie na kompromisy, po których zostanie tak jak zwykle.

TOMASZ TELUK

Czerwona kartka dla Donalda Tuska

Wynik wyborów prezydenckich należy odczytywać przede wszystkim jako brak zaufania do dalszych rządów Donalda Tuska. Koalicja 13 grudnia zrobiła przez ostatnie dwa lata niewiele, a jej znakiem rozpoznawczym jest festiwal niespełnionych obietnic. Na dodatek premier włączył się w kampanię prezydencką z charakterystyczną dla siebie agresją, nieprzystojącą do sprawowanej funkcji. Zostało to źle odebrane przez Polaków. Kampanie negatywne zawsze kończą się fatalnie. Zjednoczona Prawica po 2023 r. nie popełniła już strategicznego błędu. Tusk stara się przekonać naród, że przegrane wybory prezydenckie to tylko wypadek przy pracy. Po raz kolejny obiecuje, obiecuje, obiecuje. Opinia publiczna przestała jednak wierzyć w te zapewnienia. Czekają na zmianę rządu i władzy. Na taką, która będzie bardziej skuteczna, która znów będzie realizowała ambicje Polaków. Czekają nas ciężkie, pełne wyzwania, niestabilne czasy. Nie można się do nich przygotowywać ze słabym, skłóconym i niemrawym rządem.



POLITYCY KO I FAKE NEWSY

POLITYKA \ Była europosłanka PO Danuta Hübner dała się nabrać na internetowego fejka wymierzonego w Karola Nawrockiego, w którym przekonywano, że prezydent elekt planuje rzekomo wycofanie Polski z programu Erasmus. Pod wpisem przedstawicielki KO pojawiła się lawina komentarzy, w których zarzucono jej celowe kłamstwo.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 9 CZERWCA 2025

3

MŚCIWOŚĆ TUSKA \ Podkarpacie na celowniku KO za współorganizację konferencji konserwatystów

Berlin i jego polscy sojusznicy atakują CPAC Polska

Politycy Koalicji Obywatelskiej postanowili złożyć serię zawiadomień do organów państwa, w tym prokuratury, na Zarząd Województwa Podkarpackiego za to, że ten zdecydował się zaangażować w organizację CPAC Polska. – Nie ukrywam zaskoczenia, bo CPAC Polska było bardzo ważnym i cennym wydarzeniem dla naszego regionu – mówi „Codziennej” marszałek woj. podkarpackiego Władysław Ortyl. Konferencja konserwatystów, która zwróciła uwagę mediów i komentatorów politycznych z całego świata, nie spodobała się także Niemcom.

Jan Przemyski

Pierwsza edycja konferencji CPAC Polska okazała się gigantycznym sukcesem. Na Podkarpacie przybyli goście z wielu krajów Europy, ze Stanów Zjednoczonych, z Azji, a także z Ameryki Środkowej.

Wydarzenie odbiło się szerokim echem w mediach – relacjonowały je redakcje z całego świata, które szczególnie uwagę poświęciły wystąpieniem amerykańskiej sekretarz bezpieczeństwa wewnętrznego Kristi Noem oraz prezydenta Andrzeja Dudy. Przypomnijmy też, że przedstawicielka administracji Donalda Trumpa pojawiła się w Polsce z konkretną ofertą współpracy w zakresie utworzenia Fort Trump.

O tym, jak istotne znaczenie miała konferencja współorganizowana przez Telewizję Republika, może świadczyć to, że do Rzeszowa przybył nawet szef MSWiA oraz minister koordynator służb specjalnych Tomasz Siemoniak, który w mediach społecznościowych chwalił się fotografią z sekretarzem Noem.

Lecą donosy

Jednak nie wszyscy politycy przyjęli z entuzjazmem skalę zainteresowania, jakie wzbu-



Podkarpacie ma wyjątkowe stosunki ze Stanami Zjednoczonymi – chwalą się organizatorzy CPAC Polska | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

dziło CPAC Polska. Jak poinformowała rzeszowska mutacja „Gazety Wyborczej”, radny Krzysztof Kłak, szef klubu radnych Koalicji Obywatelskiej w sejmiku, złożył zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez Zarząd Województwa Podkarpackiego za to, że ten zaangażował się w organizację wydarzenia, które – jak twierdzi Kłak – miało charakter „jednoznacznie partyjny”.

Według Kłaka zarząd województwa przeznaczył na konferencję 1,2 mln zł, uznając to za promocję Podkarpacia.

Ponadto politycy KO zawniósł o przeprowadzenie kontroli w trybie nadzoru do wojewody podkarpackiej oraz wniosek o kontrolę zgodności wydat-

ków z ustawą o finansach publicznych do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie.

Współpraca Podkarpacia z USA

O ustosunkowanie się do tych zarzutów poprosiliśmy marszałka województwa podkarpackiego Władysława Ortyla. – O tym, że złożone zostało jakieś zawiadomienie, wiem jedynie z mediów. Nie dostałem jeszcze żadnego oficjalnego pisma w tej sprawie i nie wiem, jak konkretnie sformułowane są zarzuty. Natomiast nie ukrywam zaskoczenia, bo CPAC Polska było bardzo ważnym i cennym wydarzeniem dla naszego regionu – mówi „Codziennej” marszałek Ortyl.

– Podkarpacie ma wyjątkowe stosunki ze Stanami Zjedno-

czonymi. Jesteśmy województwem, które zajmuje wiodącą pozycję w Polsce, jeśli chodzi o skalę inwestycji kapitału amerykańskiego. Co więcej, w USA jest bardzo duża Polonia z Podkarpacia i te więzi są utrzymywane cały czas – wyjaśnia marszałek Ortyl.

– Przypomnę również, że byliśmy organizatorem Kongresu Polonii Amerykańskiej. Co roku nasza delegacja jest obecna na paradzie Pułaskiego w Chicago. Mamy naprawdę wiele obszarów współpracy z partnerami ze Stanów Zjednoczonych. W związku z tym gdy pojawiła się informacja o przygotowywaniu konferencji CPAC w naszym regionie, zarząd województwa uznał, że należy się zaangażować w tę inicjatywę – powiedział nam Władysław Ortyl.

Wątpliwości wokół Campusu Trzaskowskiego

Warto podkreślić, że CPAC Polska rozdrażnił nie tylko polityków PO, lecz także... Niemców. Media zza Odry, widząc sukces wydarzenia, natychmiast zaapelowały o zainicjowanie kontry wobec nieliberalnej międzynarodówki. W gazecie „Tageszeitung” napisano nawet, że prawica „się zbroi”, a „demokratyczne siły nie mogą się temu biernie przyglądać”.

O komentarz do całej sytuacji poprosiliśmy eksperta ds.

politycznych prof. Mieczysława Rybę. – Niemcy i niemieckie media od lat otwarcie angażują się w naszą politykę wewnętrzną – i to na wiele różnych sposobów. Amerykanów postrzegają jako konkurencję, dlatego wszędzie tam, gdzie pojawiają się Stany Zjednoczone, Niemcy wyrażają zaniepokojenie i obawy. Dlaczego? Bo boją się utraty wpływów – mówi „Codziennej” prof. Ryba.

– Jeżeli chodzi o zawiadomienie złożone przez pana radnego KO, to ciekawe, że on i jego koledzy z partii z równie wielkim zaangażowaniem nie zajmowali się finansowaniem Campusu Polska Przyszłości. Tam również szły pieniądze samorządów, ale chyba także i niemieckich fundacji. Chyba warto byłoby się i nad tą sprawą pochylić – podpowiada prof. Ryba.

Przypomnijmy, że ubiegłoroczna edycja Campusu Polska Przyszłości, która zasłynęła organizacją ordynarnej dyskoteki, została wsparta m.in. przez długą listę samorządów zarządzanych przez polityków koalicji 13 grudnia. Co ciekawe, nawet miasto Rzeszów wsparło odbywającą się odległą o 550 km partyjną imprezę Rafała Trzaskowskiego, jednak wówczas samorządowcy KO nie protestowali.

MEN wycofuje się z obietnic, nauczyciele oburzeni

AFERA \ W piątek w MEN odbyło się spotkanie pomiędzy związkami zawodowymi i kierownictwem resortu, na którym współpracownicy Barbary Nowackiej poinformowali, że ministerstwo nie wywiąże się z wielu obietnic dotyczących między innymi zmian w Karcie nauczyciela. – Przez ponad rok ci ludzie nie potrafili się zająć tym, do czego zostali powołani. To jest skandal – mówi „GPC” Lesław Ordon, wiceszef oświatowej Solidarności, i podkreśla, że niewykłuczone są akcje protestacyjne środowisk nauczycielskich.

Z informacji przekazanych w piątek związkowcom wynika, że mimo wcześniejszych deklaracji ze strony resortu nie będzie zmiany przepisów dotyczących wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe od 1 września 2025 r., co było najważniejszym postulatem środowisk nauczycielskich. Ponadto nauczyciele nie będą mogli sko-

rzystać z urlopu dla poratowania zdrowia, jeżeli nabędą prawo do wcześniejszej emerytury, nie zostanie wprowadzona rzeczywista ochrona przedemerytalna nauczycieli, a na zmiany przepisów dotyczących postępowania dyscyplinarnego też jeszcze trzeba będzie poczekać.

Oburzeni takim przebiegiem rozmów są przedstawiciele

różnych związków. – Dzisiaj dowiedzieliśmy się, że zmiany, o które apelował ZNP, mogą nie wejść w życie 1 września. To spotyka się z bardzo dużym rozczarowaniem naszego środowiska i pojawia się pytanie, dlaczego ten czas został zmarnowany – mówił w piątek Sławomir Broniarz, szef ZNP.

„Codzienna” o komentarz do tej sytuacji poprosiła wiceprzewodniczącą oświatowej Solidarności Lesława Ordona. – Ministerstwo po prostu wycofało się ze swoich wcześniejszych obietnic. Usłyszeliśmy, że nie ma na to czasu, że przed nimi tylko dwie krótkie sesje sejmowe w okresie letnim i w ogóle że jest za późno na takie zmia-

ny. Przypominam, że my o tych propozycjach rozmawiamy od ponad roku – mówi nam Lesław Ordon. Dodaje, że jeżeli resort nie zmieni swojego stanowiska wobec związkowców, to niewykłuczone są akcje protestacyjne w kolejnych miesiącach. – Tym bardziej że jeżeli chodzi o wprowadzanie nowych przedmiotów, zmian podstaw programowych, to na to wystarczyło im czasu. W tych tematach nie ma problemu, aby rozwiązania dopychać kolanem na ostatnią chwilę – powiedział „GPC” wiceprzewodniczący oświatowej Solidarności.

Jan Przemyski



POLITYKA \ „Wszelkie podejmowane na wniosek nieistniejącej komisji działania pozostają niezgodne z obowiązującym prawem RP i mogą aktualizować odpowiedzialność prawną, także karną osób, w tym sędziów i innych funkcjonariuszy publicznych, które takie działania podejmują i realizują” – wskazał TK, odnosząc się do kolejnych przesłuchań przed nielegalną komisją ds. Pegausa.

ROZWÓJ \ Pełnomocnik ds. rozbudowy portów sabotuje ich tworzenie

Niemcy i PO blokują budowę terminalu kontenerowego w Świnoujściu

Głębokowodny terminal kontenerowy w Świnoujściu miał rozpocząć działalność na początku 2028 r. Dziś wiemy, że tak się nie stanie. To efekt działań Niemców i Platformy Obywatelskiej. Eksperti z nią współpracujący twierdzą, podobnie jak w przypadku CPK, że budowa terminalu kontenerowego w Świnoujściu to „megalomania” i „propaganda PiS”.

Tomasz Duklanowski

W lipcu 2023 r., jeszcze w okresie rządów PiS, została podpisana umowa przedwstępna między Zarządem Morskich Portów Szczecin i Świnoujście a konsorcjum firm Deme Concessions z siedzibą w Belgii oraz OTerminals z siedzibą w Katarze. Zgodnie z nią w Świnoujściu, na wschód od terminalu LNG, miał powstać terminal kontenerowy, który docelowo byłby w stanie przeładowywać ponad 2 mln kontenerów rocznie, obsługując jednocześnie dwa statki: jeden o długości 400 metrów, drugi 200 metrów.

– Ten terminal pozwoli uzyskać polskim portom morskim warunki do umocnienia ich pozycji na rynku bałtyckim, ale też stworzy kolejny impuls do rozwoju globalnych sieci logistycznych, zintegrowanych łańcuchów transportowych – mówił podczas podpisania umowy przedwstępnej Krzysztof Urbaś, odwołany przez PO prezes Zarządu Morskich Portów Szczecin i Świnoujście.

Dziś Urbaś, a także pozostali członkowie zarządu portu są ścigani przez prokuraturę Adama Bodnara w jednym z politycznych śledztw wytoczonych przez koalicję 13 grudnia.



Politycy PiS nie mają wątpliwości, że hamowanie budowy głębokowodnego terminalu kontenerowego w Świnoujściu to decyzja polityczna
| fot. mat. pras./d

Tusk odkłada podpisanie umowy

Jak mówi Marek Gróbarczyk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury w rządach PiS, w latach 2015–2020 minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej, budowa miała być podzielona na dwa etapy: budowę pirsu terminalowego, który miał realizować przeładunki, i budowę toru wodnego o długości 62 km przez Zatokę Pomorską, pogłębionego do 17 m.

– Tor żeglugowy miał budować Urząd Morski w Szczecinie – mówi Marek Gróbarczyk. – Ale w ubiegłym roku z budżetu została ściągnięta przez rząd Tuska zaplanowana kwo-

ta 500 mln zł na rozpoczęcie budowy toru wodnego. Bez toru podejściowego do terminalu nie dopłyną największe jednostki, te o długości 400 metrów.

Zgodnie z umową przedwstępną terminal miał ruszyć na początku 2028 r. Dziś już jest pewne, że termin ten nie zostanie dotrzymany. Po dwóch latach rząd Tuska wciąż nie podpisał umowy na budowę terminalu. Miała być ona podpisana niezwłocznie po umowie przedwstępnej i uzyskaniu wszelkich pozwoleń.

Pełnomocnik do spraw „uwalenia” projektu

Przeciw inwestycji protestują Niemcy, czemu trudno się dziwić. Terminal kontenerowy będzie konkurencją dla portu w Hamburgu. Ostatnio inicjatywa obywatelska Lebensraum Vorpommern, wspierana przez nadbałtycki kurort Heringsdorf, złożyła pozew przeciwko polskiej decyzji środowiskowej w tej sprawie.

Niemcy, protestując przeciw inwestycji, podnoszą argumenty ekologiczne, a także ekonomiczne, twierdząc, że terminal w Świnoujściu będzie nieopłacalny.

Oficjalne deklaracje niektórych polityków PO, którzy twierdzą, że nie chcą blokować budowy terminalu kontenerowego, to tylko zasłona dymna kryjąca ich prawdziwe intencje. W rzeczywistości Platforma Obywatelska jest krytyczna budowie inwestycji i używa podobnych argumentów co strona niemiecka.

W chwili podpisania umowy przedwstępnej przez rząd PiS krytycznie o inwestycji wypowiadał się na łamach „Gazety Wyborczej” i innych mediów ekspert Platformy Obywatelskiej Rafał Zahorski. „Pomysł budowy zewnętrznego głębokowodnego terminalu w Świnoujściu jest czystą megalomanią i jest równie nieprzemyślany jak koncepcja CPK czy portu w Elblągu” – mówił w 2021 r. serwisowi iSwinoujście.pl Zahorski. „Wygląda na to, że przekop Mierzei Wiślanej robimy, by pokazać, że możemy [postawić się] Rosji, a terminal w Świnoujściu – Niemcom, że chcemy być lepsi niż oni ze swoim również głębokowodnym terminalem”.

Rafał Zahorski przez wiele lat był pełnomocnikiem marszałka województwa zachod-

niopomorskiego Olgierda Geblewicza (PO) ds. gospodarki morskiej. Po przejęciu władzy przez koalicję 13 grudnia z nominacji PO został pełnomocnikiem Zarządu Morskich Portów Szczecin i Świnoujście i ds. rozwoju portów. Odpowiada dziś za budowę głębokowodnego terminalu kontenerowego w Świnoujściu.

Nie odważą się narazić Niemcom

W dniu podpisania umowy przedwstępnej w lipcu 2023 r. Rafał Zahorski twierdził, że inwestycja jest nieopłacalna, bo przeładunki kontenerów w polskich portach będą ograniczane. Tymczasem jak poinformowało Ministerstwo Infrastruktury w 2024 r., przeładunki kontenerów w polskich portach wzrosły o 10 proc.

Dlatego powołanie Zahorskiego do zajmowania się rozbudową portów w Szczecinie i Świnoujściu wydaje się podobnym zabiegiem jak powołanie Macieja Laska na pełnomocnika rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego. Lasek był przeciwnikiem tej inwestycji i dziś jego rola polega na jej sabotowaniu.

Poseł Marek Gróbarczyk nie ma wątpliwości, że hamowanie budowy głębokowodnego terminalu kontenerowego w Świnoujściu to decyzja polityczna. Utworzenie go spowoduje, że znaczna część przeładunków z Hamburga trafi do Świnoujścia.

– Tusk nie odważył się tak narazić Niemcom – nie ma wątpliwości Gróbarczyk. – Dlatego sytuacja z terminalem głębokowodnym w Świnoujściu jest taka sama jak z CPK. Oficjalnie PO jest „za”, tylko nic się nie dzieje. To są tylko słowa, a wciąż nie jest podpisana umowa ostateczna z inwestorem na rozpoczęcie budowy. Niemcy się na to nie zgodzą, więc póki rządzi PO, terminal nie powstanie – ubolewa polityk PiS.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE



**Jedno słowo to tylko 4 zł,
a zasięg ogólnopolski!**

**Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie”
jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia
i proponowane terminy emisji na maila:**

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

**Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu
naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.**



PRIORYTETY NAWROCKIEGO

MEDIA \ Prezydent elekt Karol Nawrocki w pierwszym zagranicznym wywiadzie dla węgierskiego „Mandiner” podkreślił potrzebę wzmacniania Grupy Wyszehradzkiej i wschodniej flanki NATO.



WAŻY SIĘ LOS TUSKA

KOALICJA \ Dzisiaj PSL ma podjąć ostateczną decyzję ws. udzielenia poparcia dla gabinetu Donalda Tuska. Głosowanie w Sejmie nad wotum zaufania zaplanowane jest na środę.

POLITYKA \ Partia rządząca ruszyła ze scenariuszem rumuńskim

Operacja podważania wyborów najnowszym planem Tuska

Rząd od lutego trąbił o tym, że obejmie proces wyborczy parasolem ochronnym stworzonym przez MSWiA i Ministerstwo Cyfryzacji. Koalicja Obywatelska miała najwięcej własnych członków komisji, a dodatkowo wybory monitorowały sprzyjające im organizacje pozarządowe. Mimo to kilka dni po głosowaniu zaczęto trąbić o olbrzymich fałszerstwach, a na czele teorii spiskowej stanął Roman Giertych z Silnymi Razem, domagając się powtórzenia przeliczenia głosów. Podważanie wyników wyborów trwa, scenariusz rumuński nadal wchodzi w grę.

Jacek Liziniewicz

W czwartek politycy Koalicji Obywatelskiej ruszyli z udowadnianiem, że wybory na prezydenta RP, które wygrał Karol Nawrocki, zostały sfalszowane. Na czele akcji stanął mecenas i poseł Roman Giertych, który ma za sobą całą grupę internetowych trolli spod znaku Silnych Razem. Zaczęli oni przekonywać, że w całej Polsce doszło do olbrzymiej liczby nieprawidłowości. Kilka dni nagłaśniania tych samych błędów z kilkunastu komisji (plus kilku innych, gdzie błędy były, ale je skorygowano), doprowadzono do setek publikacji, a atmosferze ulegli polityczni członkowie Państwowej Komisji Wyborczej. „Posiedzenie PKW dotyczące wpisów błędnych liczb głosów w protokołach niektórych OKW odbędzie się 9 czerwca 2025 r. o godz. 17. Sąd Najwyższy rozstrzyga o ważności wyborów na prezydenta na podstawie sprawozdania przedstawionego przez PKW oraz po rozpoznaniu protestów” – poinformował Ryszard Kalisz na platformie X.

Nieprawidłowości w komisjach

W wyborach prezydenckich działało dokładnie 29 815 obwodowych komisji wyborczych. W takiej masie zawsze zdarzają się błędy. Nie inaczej było 1 czerwca. Rzeczywiście w co najmniej kilku przypadkach wiadomo, że komisje popełniły błąd, na odwrót wpisując wyniki wyborów. Czy to oznacza, że fałszerstwo było systemowe? Zobaczmy dokładnie. Jedną z podejrzanych obwodowych komisji wyborczych jest komisja nr 13 w Mińsku Mazowieckim. Gdy pojawiła się informacja, że wynik tam wygląda podejrzanie, swoją informację zamieścił tamtejszy burmistrz. „W Obwodowej Komisji Wyborczej nr 13 w Mińsku Mazowieckim doszło do błędnego podania wyniku wyborów w protokole. W rzeczywistości wynik jest odwrotny. Zdecydowanie wygrał Rafał Trzaskowski. Z dziewię-



W czwartek politycy Koalicji Obywatelskiej ruszyli z udowadnianiem, że wybory na prezydenta RP zostały sfalszowane | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ciu osób pracujących w komisji wyborczej nikt nie powiadomił o nieprawidłowości. Dziś przewodniczący komisji przyznał, że popełnił błąd, wprowadzając wynik. Sprawę zapewne zbada prokuratura” – napisał Marcin Jakubowski.

Burmistrz ten jest ściśle związany z Platformą Obywatelską, a jego prawą ręką jest radna Alicja Cichoń, kandydatka KO w wyborach parlamentarnych. Są oni politykami związanymi z partią rządzącą i jednocześnie ustawiają się w opozycji do PiS. W 2020 r. Marcin Jakubowski paraliżował aktywnie wybory korespondencyjne, a swoją funkcję pełni od 2010 r., czyli od 15 lat. Nie byłoby to istotne, gdyby nie to, że przewodniczącym komisji nr 13 w Mińsku Mazowieckim był urzędnik miasta. Sprawa wygląda więc na zwykły błąd. Trudno bowiem założyć, że sztab Karola Nawrockiego zatrudnił do fałszowania wyborów osobę zatrudnianą przez polityków Koalicji Obywatelskiej.

Podobnie jest zresztą z komisjami w Krakowie. To tamtejsze samorządy organizowały wybory i nie są one bynajmniej związane z Prawem i Sprawiedliwością. Burmistrz z Koalicji Obywatelskiej rządzi również w Strzelcach Opolskich. Tam

z kolei podejrzana była komisja nr 9. Przewodniczącą tej OKW była Joanna Palka, przedstawicielka komitetu Szymona Hołowni. Zresztą dostrzegła ona swój błąd, ale było za późno, by go naprawić. Podobnych przypadków może być 15 w całej Polsce. Co ważne, mylą się one w obie strony. Tak było m.in. w gminie Magnuszew w komisji nr 1.

Rozszerzyć listę

Same takie wątpliwości z pewnością nie wystarczyłyby do podważania wyników wyborów. Dlatego postanowiono rozszerzyć listę na komisje wyborcze, gdzie Rafał Trzaskowski uzyskał gorszy wynik niż w I turze. Natychmiast uznano, że jest to ze wszech miar podejrzane. I znowu, gdy przyjrzymy się bliżej liście, wiele z tych komisji to zagraniczne, gdzie przygotowaniem wyborów zajmują się podległe Radosławowi Sikorskiemu ambasady i konsulaty. Najprawdopodobniej struktura ta zmieniała się, bo się zmieniali wyborcy głosujący na zaświadczenie. Podobnie jest z głosowaniem w obwodach w szpitalach, gdzie po prostu zmieniali się pacjenci.

– Skala nieprawidłowości jest minimalna – mówimy o 130 komisjach, w których Rafał Trza-

skowski zdobył często minimalnie mniej głosów niż w I turze, często są to komisje, w których zdobył jeden, dwa głosy mniej. Łącznie tych głosów mniej między I a II turą było ok. 400. Przypomnę, że różnica między Karolem Nawrockim a Rafałem Nawrockim to ok. 400 tys., więc mówimy o 1/10 procenta. W drugą stronę była porównywalna liczba komisji, bo ponad 120 komisji, w których Karol Nawrocki zdobył w II turze mniej głosów niż w I. Znacznie więcej takich komisji było pięć lat temu, gdy startował Andrzej Duda – w 240 komisjach Andrzej Duda zdobył w II turze mniej głosów niż w I turze, więc takie rzeczy się zdarzają – powiedział w TV Republika Adam Bieleń, członek sztabu wyborczego Karola Nawrockiego, europoseł. Dodajmy, że w całej Polsce doszukano się również 114 obwodów, w których to Karol Nawrocki miał mniej głosów niż w I turze.

Aplikacja niezgody

Drugim pretekstem, który ma doprowadzić do podważania wyników wyborów, jest kwestia aplikacji. Prawo i Sprawiedliwość przygotowało specjalne narzędzie po to, aby sprawdzać, czy zaświadczenia, z którymi przychodzą wyborcy, nie są wykorzystywane powtórnie. Mimo że PKW wypowiadała się pozytywnie o możliwości jej stosowania, to w czwartek po wyborach politycy partii rządzącej przypomnieli sobie, że mogła ona wpłynąć na wynik wyborów. Ferma internetowych trolli twierdzi, że jej użycie było naruszeniem prawa.

„Wczoraj, 5 czerwca 2025 r., do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wpłynęło zawiadomienie posła na Sejm RP Romana Giertycha dotyczące używania przez członków obwodowych komisji wyborczych aplikacji umożliwiającej rzekomą weryfikację zaświadczeń o prawie do głosowania poza miejscem zamieszkania. ABW wdrożyła stosowne i przewidziane prawem czynności w celu gruntownej weryfikacji i wyjaśnienia

zgłoszonych informacji” – poinformował Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz ministra koordynatora służb specjalnych. Dodatkowo Roman Giertych zażądał sprawdzenia, czy Tik Tok nie promował za bardzo prawicowych treści. To już wprost nawiązanie do scenariusza rumuńskiego, który doprowadził do nieuznania wyników wyborów.

KOD również w spisku

W manipulacjach zwolennicy spiskowej teorii fałszowania wyborów wskazują również na to, że pomiędzy I a II turą lawinowo wzrosła liczba wyborców. Według tego fejka może być to 600 tys. wyborców więcej. Wystarczy rzut oka na stronę PKW, by stwierdzić, że to nieprawda. W pierwszej turze liczba uprawnionych wyniosła 29 252 340, tymczasem dwa tygodnie później liczba ta wyniosła 29 363 722. Zwiększyła się więc o 111 382 wyborców. Mogło to wynikać z tego, że pojawili się nowi wyborcy, którzy ukończyli 18. rok życia, ale również, co bardziej istotne, z aktywizacji wyborców za granicą, którzy głosowali za pomocą zaświadczeń. W spisek z fałszowaniem wyborów musieliby być zamieszani również przedstawiciele największych sondażowni IPSOS i OGB, które to robiąc badania late poll, wytypowały zwycięzców i podały wynik wyborów.

Pamiętajmy, że system monitorowania wyborów uruchomił również Komitet Obrony Demokracji. Organizacja ta również podała wyniki wyborów na podstawie reprezentatywnych komisji wyborczych. Według nich Karol Nawrocki zdobył 50,2 proc., a Rafał Trzaskowski 49,8 proc. głosów. Mało tego, Komitet Obrony Demokracji miał przedstawicieli w ponad 1800 komisjach. Co ważne, swój system kontroli wyborów stworzyli oni z funduszy unijnych. Z programów Aktywny Obywatel pozyskali niemal 200 tys. euro. W swoich raportach nie wskazują na nadzwyczajne nieprawidłowości.



NIEMCY BEZKARNI NA GRANICY

SKANDAL \ „Po nieudanej próbie podrzucenia sześciu Somalijszczyków w Gubinie niemiecka policja po prostu zapakowała ich z powrotem do busa i... spróbowała w innym miejscu! Tym razem w Żytowaniu, na północ od Gubina” – relacjonował w mediach społecznościowych Robert Bąkiewicz z Ruchu Obrony Granic. Do wydarzeń doszło w miniony weekend.

KAMPANIA \ Prof. Cenckiewicz: „Ta sprawa musi zostać wyjaśniona”

Wyciągali „haki” z ABW, by uderzać w Nawrockiego

To jest coś nieprawdopodobnego. Ta sprawa prędzej czy później musi zostać wyjaśniona, nie może zejść z agendy prezydenta czy stronnictw opozycyjnych wobec rządu. To jest część dyskusji o równości wyborów i zachowaniu zasad wyborczych, czyli zasad prawa w okresie kampanii – powiedział prof. Sławomir Cenckiewicz w programie „Republika tajnych służb”, odnosząc się do wykorzystania przez koalicję 13 grudnia informacji z postępowania sprawdzającego dotyczącego Karola Nawrockiego, aby w ten sposób zaszkodzić mu podczas kampanii wyborczej.

Karol Nawrocki wygrał wybory prezydenckie. Kandydat popierany przez PiS zwyciężył pomimo ogromnej kampanii kłamstw i hejtu, która była wymierzona w jego osobę. W atak na Nawrockiego zaangażowano służby – wykorzystano m.in. informacje z postępowania sprawdzającego ABW. Już w kwietniu przed takim scenariuszem ostrzegał prof. Sławomir Cenckiewicz. Historyk odniósł się do tych wydarzeń w programie „Republika tajnych służb”.

– To jest niesamowite doświadczenie. Cały scenariusz, który został zastosowany, opisałem, jeśli się nie mylę, 9 kwietnia, czyli prawie dwa miesiące przed drugą turą wyborów. Ten scenariusz został co do joty zrealizowany. Tam po raz pierwszy napisałem publicznie o tym, że przedmiotem działań będzie kwestia mieszkania. Mówiłem o tym, że informacje na temat kawalerki, sposobu nabycia, umowy itd. będą pochodziły z akt postępowania sprawdzającego ABW z 2021 r. Mówiłem, że to zostanie przebrane w zespół śledczy dziennikarski. Kilka dni przed publikacją tekstu Onetu miałem informacje o jednym ze współautorów. To były moje źródła informacyjne służb specjalnych. Nie ulegało wątpliwości, że moi rozmówcy mówili mi o sprawach prawdziwych. Do



W atak na Karola Nawrockiego zaangażowano służby – wykorzystano m.in. informacje z postępowania sprawdzającego ABW | fot. Krzysztof Zatycki/Forum

pewnego momentu wszystko, co pisałem i mówiłem, od razu zderzało się z zaprzeczeniem. Przypomnę, że to zaprzeczenie jednoznacznie dotyczyło również tego, iż kwestia kawalerki Karola Nawrockiego jest elementem indywidualnego śledztwa Onetu i ta kwestia nie pochodzi z obszaru tajnych służb, postępowania sprawdzającego – powiedział Cenckiewicz.

Przypomniał, że „rzecznik prasowy koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński oraz Donald Tusk opublikowali wpisy, z których wynikało, że sprawa kawalerki pochodzi z postępowania sprawdzającego – premier wskazywał na gdańskiego funkcjonariusza

ABW, który miał negatywną rekomendację”.

– Skąd premier wie o tym, że kwestia kawalerki stała się powodem negatywnej rekomendacji dla ewentualnego dania poświadczenia bezpieczeństwa Karolowi Nawrockiemu? Później mamy dwa wpisy Dobrzyńskiego tego dotyczące. Jeden szedł pod rękę z wpisem Tuska, a drugi był reakcją na oświadczenie płk. Waclawka w kwestii tego, że premier kłamie. Z obu tych wpisów Dobrzyńskiego wynikało, że sprawa kawalerki jest znana ABW. To oznacza, że ktoś w służbach, aż do premiera, koordynatora i jego rzecznika, dotarł z informacjami o tym, iż kwestia kawalerki była przed-

miotem postępowania, że była jakaś negatywna rekomendacja. Coś nieprawdopodobnego. Ta sprawa prędzej czy później musi zostać wyjaśniona, nie może zejść z agendy prezydenta czy stronnictw opozycyjnych wobec rządu. To jest część dyskusji o równości wyborów i zachowaniu zasad wyborczych, czyli zasad prawa w okresie kampanii – oświadczył.

W jego opinii „premier Tusk nie byłby w stanie napisać tego, co napisał, gdyby nie było dyskusji między służbą a Kancelarią Prezesa Rady Ministrów, koordynatorem ds. służb specjalnych i jego rzecznikiem”. – Dlaczego departament ochrony informacji niejawnych jest tu kluczową komórką ABW? Dlatego, że w gestii departamentu leży cała kwestia postępowań sprawdzających, a później archiwizacja teczek z postępowania sprawdzającego. Tego nie można zrobić bez decyzji dyrektora tego departamentu. To jest oczywiste, że to zostanie kiedyś sprawdzone dla jakości polskiej demokracji, jak postępowano wokół teczek postępowania sprawdzającego Karola Nawrockiego – tej z 2021 r. Na pewno była koordynacja z delegaturą ABW w Gdańsku ze względu na to, że wcześniej Karol Nawrocki przechodził dwa postępowania sprawdzające – w 2009 i 2014 r. – w Gdańsku jako pracownik

IPN, uzyskując dostęp do informacji niejawnych, do klauzuli najwyższej. Na pewno posilkowano się tymi materiałami – podkreślał Cenckiewicz.

Oznajmił także, że „nazywanie dobrego funkcjonariusza tajnej służby płk. Waclawka jakimś pisowskim kierownictwem agencji było po prostu jednym wielkim skandalem”. – Z tego wynikało, że oni w sytuacji gdy Karol Nawrocki przegrałby wybory, cofną mu poświadczenie bezpieczeństwa. Konsekwencją tego musiało być postawienie zarzutów karnych Krzysztofowi Waclawkowi, bo on się podpisał pod poświadczeniem bezpieczeństwa Karolowi Nawrockiemu w grudniu 2021 – dodał.

Zdaniem prof. Cenckiewicza „w świetle tego, co zrobił Dobrzyński, musi paść nie tylko publiczne pytanie, musi być złożona interpelacja poselska”. – Trzeba zapytać o to, w jakim trybie oni się dowiedzieli o informacjach z postępowania sprawdzającego dotyczącego Karola Nawrockiego. To jest dziś kluczowa kwestia. Z harmonogramu spotkania, które miało miejsce w środę, czyli komisji ds. służb specjalnych, która dotyczyła wyborów, może wynikać, że ta kwestia mogła stanąć na dyskusji. Tego nie można przeoczyć. Nie można zachłysnąć się zwycięstwem – powiedział.

(mm. Niezależna.pl)

KONDOLENCJE

Najszersze wyrazy współczucia
dla naszego przyjaciela Piotra
z powodu śmierci ukochanej

Cioci

Kasia i Michał

KONDOLENCJE

Profesorowi Jerzemu Eislerowi,
wieloletniemu dyrektorowi Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej
w Warszawie
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ukochanej

Małżonki

oraz płynące z głębi serca zapewnienia duchowego wsparcia
składają

Prezes, Kolegium i pracownicy
Instytutu Pamięci Narodowej



Dwóch gości – polityków z różnych ugrupowań. Trzy rundy z konkretnymi pytaniami naszych dziennikarzy. Czwarta runda na wzajemne pytania gości. I na koniec runda z pytaniami od Widzów Republiki z #bitwapolityczna. Szybka wymiana zdań. Krótki czas na odpowiedź. To jest bitwa na słowa – innowacyjny format telewizyjny w Polsce.



CODZIENNIE
14:10
w Republice

Zapraszają
Monika Borkowska i Michał Jelonek



www.radiotvrepublika.pl



Telewizja Republika



@RepublikaTV



RepublikaTV



@RepublikaTV

Republikę oglądać można na ogólnopolskim multipleksie naziemnej telewizji cyfrowej tzw. MUX-8 na pozycji 51 listy kanałów. Niezbędna do tego jest antena kierunkowa np. typu YAGI, ustawiona, w zależności od miejsca zamieszkania, poziomo lub pionowo. Ustawienie anteny sprawdź w aplikacji EmiMaps. Ósmy multipleks dociera prawie do 95% Polaków i jest nadawany w zakresie VHF. Dodatkowo można nas oglądać przez satelitę (Polsat Box, CANAL+, Orange), w sieciach kablowych, IPTV oraz w lokalnych multipleksach z Ormontowic – MUX L2 oraz Lubina i Głogowa – MUX L7. Republikę obejrzyć na żywo także na serwisie www.tvrepublika.pl, a wszystkie programy znajdziesz na oficjalnym kanale YouTube: @Telewizja_Republika.



SKANUJ KOD QR
**WSPIERAJ
DOM WOLNEGO
SŁOWA**



OBRONNOŚĆ \ Do Szwecji, której wojsko będzie stanowiło trzon nowych wysuniętych sił NATO rozlokowanych w fińskiej części Laponii, dołączyła Wielka Brytania. Siły będą pełniły głównie rolę odstraszającą na fińskiej wschodniej granicy, liczącej ok. 1300 km i będącej jednocześnie najdłuższą granicą lądową NATO i Rosji.

USA \ Sytuacja w Los Angeles szybko wymknęła się spod kontroli

Trump wysłał wojsko do tłumienia lewicowych zamieszek

Proimigranckie protesty, które wybuchły w weekend w Los Angeles, przerodziły się w zamieszki. Prezydent Donald Trump zdecydował, że do przywrócenia w mieście spokoju zostanie użyta Gwardia Narodowa. Nie spodobało się to lewicowemu gubernatorowi Kalifornii Gavinowi Newsomowi.

Wiktor Młynarz

Trum na początku kadencji zabrał się za walkę z nielegalną imigracją. W piątek agencji ICE – agencji federalnej, która zajmuje się nielegalnymi imigrantami mogącymi stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa kraju – dokonali serii nalożów na mieszkania i firmy w Los Angeles. Departament Bezpieczeństwa Wewnętrznego (DHS), pod który podlega ICE, poinformował, że ich skutkiem było aresztowanie 118 nielegalnych imigrantów. Pięciu z nich jest członkami grup przestępczych, a wielu innych miało wcześniejsze wyroki karne.

Działania agentów ICE nie spodobały się jednak proimigranckim aktywistom. Przed jednym ze sklepów, gdzie aresztowano imigrantów, uczestnicy protestu próbowali zablokować samochód, którym funkcyj-



Protesty w Los Angeles szybko przerodziły się w zamieszki i starcia z policją | fot. DANIEL COLE/Reuters/Forum

riusze chcieli wywieźć zatrzymanych. Kolejny protest wybuchł przed aresztem federalnym, gdzie osadzono imigrantów. Protestowano też przed

sklepami Home Depot i piekarnią, gdzie trwały aresztowania.

Protesty szybko wymknęły się spod kontroli i przerodziły w zamieszki. Doszło do aktów

wandalizmu, rabowania sklepów i podpalania samochodów. Miały miejsce także starcia z policją i strażą graniczną. W ruch poszły pałki i gaz łza-

wiący. Gubernator Kalifornii poinformował, że wysłał do pomocy policję stanową.

Trump uznał, że to za mało. Pełniący obowiązki szefa ICE Tom Homan, który jest w jego administracji „carem od imigracji”, poinformował w sobotę, że Trump postanowił aktywować Gwardię Narodową i wysłać ją do przywracania w mieście spokoju. Gwardia Narodowa to część sił zbrojnych, która podlega bezpośrednio pod gubernatorów poszczególnych stanów, ale prezydent może jej użyć w sytuacjach awaryjnych.

Trump wyjaśnił, że zaangażowano 2 tys. żołnierzy. Stwierdził, że jeśli gubernator Newsom i burmistrz Los Angeles Karen Bass nie są w stanie sami poradzić sobie z zamieszkami, to „rząd federalny będzie interweniował i rozwiąże ten problem, zamieszki i plądrowanie, w sposób, w jaki powinien być rozwiązany”. Newsom, jeden z najbardziej zaciekle wrogów Trumpa, stwierdził, że decyzja o użyciu wojska „celowo zaostrzyła sytuację” i doprowadzi jedynie do eskalacji rozruchów w mieście.

To już kolejna taka sytuacja. Gdy w 1992 r. w Los Angeles wybuchły zamieszki po pobicu Rodneya Kinga przez policję, prezydent Bush uznał je za insurekcję. Następnie wysłał Gwardię Narodową do ich tłumienia.

Dziś kolejna runda negocjacji USA–Chiny

GEOPOLITYKA \ Przywódcy Stanów Zjednoczonych i Chin, Donald Trump oraz Xi Jinping, odbyli półtoragodzinną rozmowę telefoniczną. W jej wyniku zapowiedziano kolejną rundę rozmów handlowych między negocjatorami obu krajów.

Dialog między oboma prezydentami odbył się kilka dni po tym, jak Trump oskarżył Pekin o naruszenie postanowień amerykańsko-chińskiego porozumienia, które zostało zawarte 12 maja w Genewie i dotyczyło obniżenia stawek celnych na okres 90 dni. W wyniku rozmowy ustalono, że dziś w Londynie ponownie spotkają się negocjatorzy USA i Chin, aby omówić dalsze kroki w celu rozwiązania sporów handlowych.

We wpisie na portalu Truth Social Donald Trump określił rozmowę z Xi Jinpingem jako „bardzo dobrą” i dodał, że nie powinno być już więcej nieporozumień w najbardziej wrażliwej dla USA kwestii, którą są metale krytyczne niezbędne

dla amerykańskiego przemysłu półprzewodników, elektroniki i obronności.

W Genewie ustalono, że Pekin znieśnie ograniczenia na eksport tych metali, jednak Chiny opóźniały realizację tego postanowienia. Trump wspominał również, że Xi zaprosił jego oraz pierwszą damę, Melanię Trump, do odwiedzenia Chin, na co on odpowiedział zaproszeniem prezydenta Chin do USA.

W późniejszej wypowiedzi dla mediów prezydent USA podkreślił, że rozmowa telefoniczna z Xi dotyczyła wyłącznie kwestii handlowych. Chińskie oświadczenie po rozmowie przedstawia jednak sprawę w innym świetle. Oprócz stwierdzenia, że dialog mię-

dzy przywódcami USA i Chin „stanowił ważny krok naprzód w rozwiązywaniu istotnych problemów” oraz zapewnienia, iż Chiny nie złamały postanowień umowy zawartej w Genewie, Pekin podkreślał, że w rozmowie telefonicznej poruszono również kwestię Tajwanu.

„Prezydent Xi zaznaczył, że Stany Zjednoczone muszą podchodzić do tej sprawy z rozwagą, aby separatysty dążący do »niepodległości Tajwanu« nie wciągnęli Chin i Ameryki w niebezpieczny obszar konfrontacji, a nawet konfliktu” – czytamy w chińskim oświadczeniu. Dokument stwierdza, że Trump miał zapewnić, iż „Stany Zjednoczone chętnie przyjmują chińskich studen-

tów przyjeżdżających na studia do Ameryki”.

Po rozmowie z Xi prezydent USA pytany o tę kwestię zaznaczył, że nie jest ona problemem. Potwierdził, że Ameryka jest otwarta na zagranicznych studentów, w tym tych z Chin, jednak muszą oni przejść odpowiednie kontrole bezpieczeństwa, aby można było uniknąć sytuacji podobnych do tych, które miały miejsce na Harvardzie.

4 czerwca Biały Dom ogłosił, że prezydent Donald Trump podpisał proklamację, która uniemożliwia wjazd do Stanów Zjednoczonych niemal wszystkim cudzoziemcom pragnącym studiować na Uniwersytecie Harvarda. W komunikacie podano, że jednym z powodów tej decyzji są wpływy Komu-

nistycznej Partii Chin na tej uczelni.

„Harvard nawiązał współpracę z osobami z Chin w zakresie badań, które mogłyby przyspieszyć modernizację chińskiej armii. Komunistyczna Partia Chin wysłała tysiące urzędników w średnim wieku oraz starszych stażem, aby studiowali w amerykańskich instytucjach, przy czym Uniwersytet Harvarda uznawany jest przez nich za najlepszą »szkołę partyjną« poza granicami Chin. Córką Xi Jinpinga studiowała na Harvardzie na początku dekad, 2010–2019” – podano w oświadczeniu Białego Domu.

Kilka dni temu Departament Stanu ogłosił, że Stany Zjednoczone rozpoczną „agresywne” cofanie wiz chińskim studentom, zwłaszcza tym związanym z Komunistyczną Partią Chin oraz studiującym na kierunkach uznawanych za kluczowe z perspektywy bezpieczeństwa narodowego.

Hanna Shen



POSTRZELIŁ KANDYDATA NA PREZYDENTA

KOLUMBIA \ 39-letni senator Miguel Uribe Turbay został postrzelony w plecy podczas wiecu wyborczego w Bogocie, stolicy kraju. Domniemanym zamachowcem jest 15-latek, który został zatrzymany.

fot. Wikipedia/d



WIELKI POKAZ

WASZYNGTON \ Samoloty, wyrzutnie HIMARS i pociski zostaną zaprezentowane podczas defilady 14 czerwca. Siły lądowe USA obchodzą wtedy 250. rocznicę powstania, a prezydent Donald Trump świętuje 79. urodziny.

WOJNA PUTINA \ Rosja zwiększa produkcję dronów kamikadze

Kolejni cywile giną w atakach

Rosyjski agresor nie ustaje w atakowaniu ukraińskich miast przy użyciu lotnictwa oraz dronów kamikadze. W weekend śmierć poniosło kilku cywilów, jest też wielu rannych. – Każdego dnia tracimy naszych ludzi tylko dlatego, że Rosja czuje się bezkarna. Musimy zmusić ją do zawarcia pokoju – apeluje prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

Paweł Kryszczak

W sobotę w atakach na obwód charkowski i Charków przy użyciu bomb lotniczych i dronów kamikadze oraz pocisków rakietowych zginęło sześć osób, a ponad 40 zostało rannych.

– Kolejne brutalne morderstwo. Bomby lotnicze na cywilów w mieście, nawet w pobliżu dziecięcej kolejki. To nie ma sensu strategicznego. To czysty terroryzm. I trwa już ponad trzy lata wojny na pełną skalę – mówił w sobotni wieczór prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

Z soboty na niedzielę Rosja zaatakowała obwody charkowski i doniecki przy użyciu

49 bezzałogowych statków powietrznych typu Shahed, przeciwokrętowego pocisku rakietowego Oniks i dwóch kierowanych pocisków rakietowych Ch-59/69.

Ukraińcy, aby ograniczyć zdolności strony rosyjskiej do uderzeń rakietowych, przeprowadzili 1 czerwca operację specjalną pod kryptonimem „Pajęczyna”. W ramach tych działań Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) przy użyciu kilkudziesięciu dronów przeprowadziła ataki na cztery lotniska wojskowe w różnych częściach Rosji. W rezultacie uszkodzeniu bądź zniszczeniu uległo 41 rosyjskich samolotów, w tym rozpoznawcze A-50 i bombowce Tu-95, Tu-22 i Tu-160. Według niemieckiego wojskowego gen. Chri-



W weekend Rosja ponownie użyła dronów i rakiet do zaatakowania Ukrainy
| fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

stiana Freudinga, cytowanego przez Agencję Reutera, ukraińskie uderzenia uszkodziły ok. 10 proc. rosyjskiej floty bombowców strategicznych.

Warto zauważyć, jednak że Rosja od pewnego czasu zwiększa swoje zdolności do produkcji bezzałogowych statków powietrznych, w tym dronów typu Shahed. W ubiegłym roku Rosjanie dziennie wytwarzali średnio 21 shahedów. Dziś jest to już 71. Główny Zarząd Wywiadu Ministerstwa Obrony Ukrainy (HUR) poinformował, że Rosja osiągnęła dzienną produkcję na poziomie 170 sztuk amunicji krążącej Shahed i dronów wabików, a do końca roku chce zwiększyć produkcję do 190 sztuk dziennie.

Wraz ze zwiększeniem zdolności produkcyjnych Rosjanie zwiększają zdolności ukierunkowane na wystrzelenie jednocześnie jak największej liczby dronów kamikadze, o czym informował serwis Kyiv Independent. Po ukończeniu budowy nowych stanowisk startowych i zwiększeniu produkcji dronów Rosjanie będą mogli wysłać ponad 500 jednostek w jednym ataku.

Seria ataków w Niemczech

BEZPIECZEŃSTWO \ W ciągu zaledwie kilku godzin niemiecka policja otrzymała trzy wezwania do ataków na przypadkowych przechodniów. Funkcjonariusze ujęli uzbrojonego w nóż mężczyznę i drugiego, który wjechał samochodem w grupę ludzi. Kobieta, która raniła nożem dwie osoby, zmarła podczas interwencji policji.

Niemiecka opinia publiczna jest wstrząśnięta falą agresji, która w sobotę przetoczyła się przez kraj. Późnym wieczorem w mediach pojawiła się informacja o ataku uzbrojonego w nóż mężczyzny w jednym ze stołecznych supermarketów. Do tragedii doszło z rąk 40-lata, który nagle rzucił się z nożem i nożyczkami na innego klienta sklepu, po czym szybko oddalił się z miejsca zdarzenia.

Wczoraj rano służby potwierdziły, że ciężko ranny 66-latek przeszedł skomplikowaną operację w szpitalu, a sprawca tragedii trafił do aresztu. Policjanci ustalili, że rany zostały zadane narzędziami wcześniej

zakupionymi w tym samym sklepie.

Kilka godzin przed atakiem w Berlinie podobny dramat dotknął monachijskiej dzielnicy Theresienwiese, gdzie 30-letnia kobieta nagle wyciągnęła nóż i zaatakowała przypadkowych ludzi. Zraniła 56-letniego mężczyznę, a później zaatakowała 25-latkę. Podczas interwencji policjanci byli zmuszeni użyć broni, skutkiem czego poważnie ranili agresywną kobietę. 30-latek zmarła w szpitalu wskutek odniesionych obrażeń.

Niemieckie media podają, że kobieta miała bułgarskie obywatelstwo i w przeszłości miała problemy ze zdrowiem psy-

chicznym. Życiu jej ofiar nie zagraża niebezpieczeństwo.

Niedługo przed wydarzeniami w bawarskiej stolicy zgłoszenie o ataku otrzymali funkcjonariusze policji w Pasawie w południowo-wschodnich Niemczech. Wczesnym popołudniem 48-letni kierowca samochodu osobowego wjechał w grupę osób przechodzących chodnikiem, raniąc pięć osób, w tym jedną ciężko.

Wśród staranowanych znalazły się 38-letnia żona kierowcy oraz ich 5-letnia córka. Obecnie śledczy ustalają motyw ataku. – Wstępne przesłuchania świadków wskazują, że powodem zdarzenia był spór z żoną o opiekę nad dzieckiem – poinformowali przedstawiciele służb w rozmowie z dziennikiem „Bild”.

Sobotnie doniesienia wpisują się w czarną serię ataków, które o kilku tygodni terroryzują Niemców. Mieszkańcy Hamburga wciąż nie mogą zapomnieć o tym, jak dwa tygodnie temu uzbrojona w nóż 39-latek rzuciła się na podróżnych na jednym z peronów Dworca Głównego w Hamburgu, raniąc 18 osób.

.....
Joanna Kowalkowska

Izrael wyeliminował kolejnego terrorystę

BLISKI WSCHÓD \ Izrael zlikwidował terrorystę, który był odpowiedzialny za atak z 7 października 2023 r. Tym razem udało się dopaść przywódcę Palestyńskiego Ruchu Mudzahe-dinów.

Palestyński Ruch Mudzahe-dinów to organizacja terrorystyczna, która oderwała się na początku drugiej intifady (rebelii) od ruchu Fatah. Blisko współpracuje z Hamasem. Jej członkowie brali udział w ataku Hamasu na Izrael. Według Izraela przywództwo tej organizacji nie znało wcześniej planów Hamasu, dołączyło do ataku spontanicznie.

Siły Obronne Izraela (IDF) poinformowały, że we wspólnej akcji z agencją wywiadowczą Shin Bet udało im się wyeliminować jego przywódcę, Asada Abu Szarię. Zlikwidowali też jego brata Ahmeda, który

odgrywał ważną rolę w tej organizacji. Wcześniej, w 2007 r., Izraelowi udało się wyeliminować jego drugiego brata Omara, który był jej założycielem.

Według IDF Abu Szaria brał osobisty udział w ataku na kibuc Kir Oz. Palestyńscy terroryści zabili w nim ok. 100 osób, jedną czwartą jego populacji. Stamtąd porwali też mniej więcej 30 proc. zakładników. Wśród ofiar było rodzeństwo Bibas – 4-letni Ariel i 9-miesięczny Kfir, którzy zostali porwani i później zamordowani w Gazie. Terroryści zamordowali też ich matkę. Abu Szaria brał bezpośredni udział w tym porwaniu.

Rodzina Bibas podziękowała już izraelskiej armii za jego wyeliminowanie. Powiedziała, że to istotny krok do pogodzenia się z tym, co zrobili jej Palestyńczycy. Cierpienie tej rodziny stało się w Izraelu jednym z symboli ataku i usprawiedliwieniem późniejszej wojny.

.....
(wm)



BRAK PRZESTRZENI DO CIĘCIA STÓP – GLAPIŃSKI STUDZI OCZEKIWANIA RYNKU

PIENIĄDZ \ W ocenie prezesa NBP Adama Glapińskiego bieżące dane – m.in. silniejszy niż oczekiwano, wzrost aktywności w gospodarce w kwietniu, wzrost wynagrodzeń (9,3 proc. r/r) i inflacja na poziomie 4,1 proc. r/r w maju – przekreśliły możliwość obniżki stóp w czerwcu.**ENERGETYKA** \ Luki na rynku pracy w procesie modernizacji wymuszonej przez Unię będą wypełniali imigranci

Przymus modernizacji budynkowej

Koszt modernizacji energetycznej budynków, którą nakazuje wykonać nam unijna dyrektywa, wyniesie 550 mld zł do 2035 r. Mimo takiego wysiłku finansowego oszczędności będą zerowe. Gospodarstwo domowe zapłaci za ogrzewanie budynku średnio o 300 zł mniej w skali roku.

Lucyna Piwowarska

Specjaliści ze stowarzyszenia Fala Renowacji przekonują w swoim raporcie o korzyściach z przeprowadzenia modernizacji energetycznej budynków w wyniku nakazu unijnej dyrektywy budynkowej EPBD. Według nich modernizacja ta przyniesie 18,2 mld zł wzrostu PKB Polski, czyli 0,5 proc. w ciągu roku. Łączny koszt z renowacji budynków mieszkalnych i użyteczności publicznej wyniesie ok. 550 mld zł. Do tego trzeba jeszcze doliczyć 10 mld zł za modernizację instalacji oświetleniowych w budynkach.

Przekonują o korzyściach dla gospodarstw domowych, które jednak po takim wysiłku finansowym ocenić należy jako zerowe. Specjaliści wyliczyli, że kompleksowe modernizacje przełożą się na oszczędności w wysokości 32 mld zł rocznie w wydatkach na ogrzewanie, zaś na oświetlenie – ponad 2 mld zł rocznie. Jak podali, obecnie średni koszt ogrzewania mieszkania lub domu dla gospodarstwa domowego wy-



Najwięcej na przymusowej modernizacji budynków skorzystałyby sektory gospodarki związane z rynkiem czystych technologii

| fot. Adobe Stock/

nosi ok. 4,4 tys. zł na rok, zaś po wdrożeniu unijnej dyrektywy spadnie do 4,1 tys. zł rocznie – czyli będzie do zapłaty o 300 zł mniej w roku.

Eksperti podkreślają też w raporcie, że modernizacje budynków i oświetlenia pozwolą w 2035 r. zmniejszyć import węgla o 7,7 mln ton, a gazu o 4,6 mld sześć. „Przy rekordowych cenach surowców, jakie obserwowaliśmy

w latach 2022–2023, koszt zakupu takiej ilości paliw kopalnych wiązałby się z wydatkiem nawet 40 mld zł. Tyle pieniędzy starczyłoby na pokrycie całkowitych kosztów inwestycyjnych głębokiej renowacji 200 tys. domów jednorodzinnych” – napisali w swoim raporcie.

W wyliczeniach zapomnieli o tym, że Polska na węglu stoi i że unowocześnienie wydoby-

cia zamiast zamykania kopalń przyniosłoby zarówno ograniczenie importu surowca, jak i spadek jego cen, na czym skorzystaliby i obywatele, i gospodarka.

Specjaliści przyznali, że najwięcej na przymusowej modernizacji budynków skorzystałyby sektory gospodarki związane z rynkiem czystych technologii. Między 2025 a 2035 r. mogłoby powstać: 2,9 mln

instalacji z pompami ciepła w domach jednorodzinnych, 50 tys. instalacji w budynkach wielorodzinnych, 100 tys. instalacji w budynkach użyteczności publicznej. Wymiana instalacji dałaby potencjał dla rozwoju 2,5–5 GW z instalacji fotowoltaicznych PV i kolektorów słonecznych, a przy wymogu inwestycji w instalacje słoneczne w budynkach nowych może przełożyć się na dodatkowe 4–6 GW instalacji PV i kolektorów słonecznych.

Według raportu średnioroczny wzrost popytu wyniosłby ok. 40 proc. wartości polskiej produkcji, zaś zapotrzebowanie na materiały izolacyjne mogłoby wzrosnąć dwukrotnie. Popyt na pracowników niezbędnych do realizacji unijnej strategii renowacji do 2050 r. szacuje się na 327 tys. osób. Specjaliści podkreślają, że przy obecnym niezadowalającym tempie renowacji już brakuje rąk do pracy, potrzeba będzie ok. 94,3 tys. dodatkowych pracowników. A zatem należy domniemywać, że luki te w procesie modernizacji wymuszonej przez Unię wypełnią będą imigranci.

Deweloper coraz mniej może ukryć

WŁASNE M \ Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę zobowiązującą deweloperów do publikowania cen oferowanych przez nich mieszkań – poinformowała kancelaria prezydenta. To ważna decyzja, bo do tej pory ceny były często ukrywane, szczególnie w drogich lokalizacjach.

Jak czytamy na stronie prezydenta, „wprowadzane regulacje mają zagwarantować rzetelne i aktualne informacje, w szczególności informacje o cenie, niezbędne dla osób zainteresowanych nabyciem lokalu mieszkalnego albo domu jednorodzinnego”.

Dane o cenach sprzedaży nieruchomości będą podawane poprzez własną stronę internetową dewelopera lub przedsiębiorcy oferującego sprzedaż lokali mieszkalnych lub domów jednorodzinnych. Dotyczy to także ceny pomieszczeń

przynależnych, jeżeli cena tych pomieszczeń nie jest uwzględniona w cenie metra kwadratowego całej nieruchomości.

Ustawa przewiduje też, że w razie rozbieżności między ceną podaną na stronie internetowej a ceną oferowaną przy zawarciu umowy nabywca ma prawo żądania zawarcia umowy po cenie dla niego najkorzystniejszej.

Deweloperzy nie byli zadowoleni z projektu tej ustawy. Wskazywali na niepotrzebne powielanie przepisów i obawiali się wysokich kar. Gene-

ralnie jednak Polski Związek Firm Deweloperskich (PZFD) poparł projekt nowelizacji. Zgłaszał jednak uwagi. Dotyczyły one m.in. obowiązku udostępniania prospektu informacyjnego na stronach firm prowadzących inwestycję.

„To kluczowy dokument dla osób kupujących mieszkanie. Zawiera szczegóły dotyczące budowy, harmonogramu, standardu wykończenia oraz warunków finansowych. Co najważniejsze, pokazuje także, co powstanie w sąsiedztwie inwestycji. Dzięki temu nabywcy

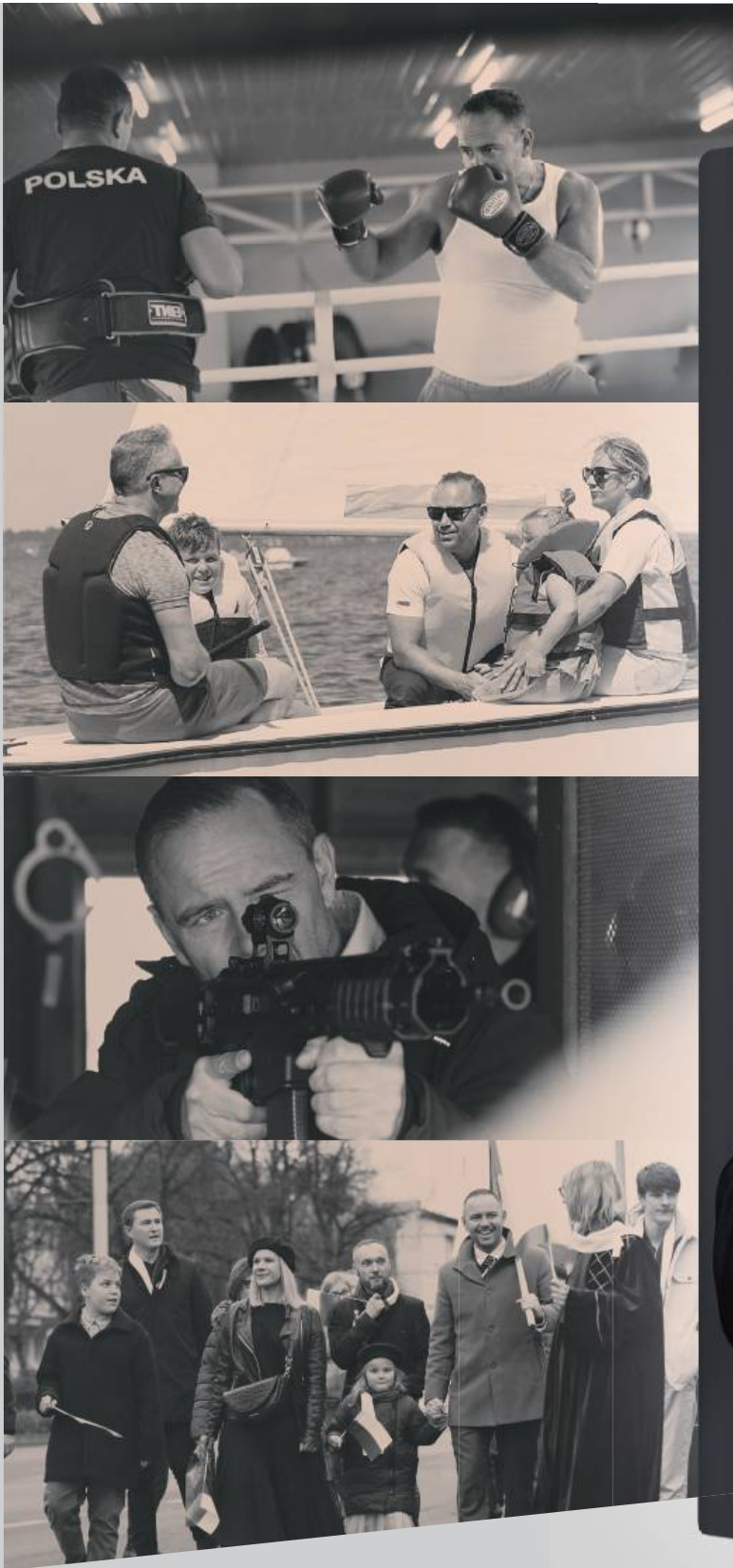
nie muszą się martwić, że po kilku latach obok ich nowego mieszkania pojawi się np. ruchliwa droga czy inne uciążliwe sąsiedztwo wpływające na komfort zamieszkiwania” – czytamy na stronie PZFD.

Nabywcy od dawna domagali się pełnej jawności cen. Niedawno za sprawą anonimowego internauty ujawniono ceny prawie 100 tys. mieszkań w całej Polsce, których deweloperzy nie chcieli podawać na pierwszym etapie sprzedaży. Ceny te są bowiem obecnie bardzo wysokie. W Warszawie średnia cena ofertowa doszła już do ponad 17 tys. zł/mkw. Wrocławski rynek odnotował wzrost ceny mieszkań deweloperskich aż o 11 proc. na początku br. Drogie jest też Trój-

miasto, gdzie średnia cena metra kwadratowego mieszkań dostępnych w ofercie deweloperów wzrosła o 3 proc.

Ze względu na drożyznę na rynku mieszkaniowym Polacy obecnie rzadko zmieniają miejsce zamieszkania. Najnowszy raport Otodom „Szczęśliwy dom. Sens(y) zmian mieszkaniowych” wskazuje, że aż 62 proc. ankietowanych odciąża stres związany ze swoją sytuacją finansową, a dla 59 proc. osób przeprowadzka była poważnym obciążeniem budżetu. Dlatego też coraz częściej kupujemy nieruchomości na spółkę z rodziną, a dane Otodom dowodzą powrotu do modelu wielopokoleniowego, który okazuje się tańszy nie tylko przy wspólnym kupowaniu, lecz także przy użytkowaniu nieruchomości.

(mau)



PREMIERA z historią w tle. Książka **Karola Nawrockiego**

Przedsprzedaż
już od 16 kwietnia!
Szczegóły na stronie
sklep.gazetapolska.pl

JAK ZAMÓWIĆ Wejdź na **sklep.GazetaPolska.pl**
bądź zadzwoń pod numer **722 111 655**

*Książki zamówione w przedsprzedaży będą wysyłane po 25 kwietnia 2025 r.
Do ceny książki należy doliczyć koszt wysyłki 11,69 zł

GAZETA POLSKA



fot. NASA/Paul E. Alers/d

Stephen Hawking

(1942–2018) brytyjski astrofizyk, kosmolog, fizyk i teoretyk matematyczny

\\ Stworzenie sztucznej inteligencji byłoby największym wydarzeniem w historii ludzkości. Niestety, mogłoby również być ostatnim, chyba że nauczymy się panować nad związanym z tym ryzykiem. \\

OPINIE \ Sztuczna inteligencja wpływa na rozedrganie społeczeństwa, którym łatwiej manipulować

Jak przegłosować sztuczną inteligencję

Tym razem ważny przekaz płynie do nas z Las Vegas, choć to przecież kierunek, po którym nie spodziewamy się wiele. Ale to podczas Bitcoin Conference w Las Vegas właśnie wiceprezydent USA J.D. Vance wypowiedział słowa, które wywołały burzę. Nazwał bowiem sztuczną inteligencję „technologią lewicową lub nawet komunistyczną”, z kolei sektor kryptowalut przedstawił jako konserwatywną przeciwwagę dla tego zjawiska. Zanim przejdziemy do znaczenia tych słów, warto przypomnieć, że już w lutym tego roku podczas AI Action Summit w Paryżu wiceprezydent Vance nawoływał do ostrożności, wskazując sztuczną inteligencję jako „broń, która w niewłaściwych rękach jest niebezpieczna, w odpowiednich rękach stanowi zaś niesamowite narzędzie wolności i dobrobytu”.

Piotr
Gociek

Zyjemy w infosferze, algorytmy AI rządzą naszymi wyborami zakupowymi i zawartością naszych serwisów streamingowych, nie mówiąc o wyszukiwarkach. Jednocześnie trwa wyścig zbrojeń, w którym biorą udział nie tylko giganci, tacy jak Ameryka i Chiny. Ukraina skutecznie stawia opór rosyjskiej inwazji także przy wykorzystaniu nowatorskich systemów integracji danych z pola bitwy, istniejących właśnie dzięki AI. Sprawa zatem poważna. Może najważniejsza.

W tym samym czasie w Anglii światło dzienne ujrzały wyniki badań przeprowadzonych przez British Standards Institution wśród młodych Brytyjczyków (wiek 16–21). Ich wyniki dają do myślenia. Otóż nastrój niemal 70 proc. ankietowanych pogarsza się w wyniku korzystania z mediów społecznościowych. 50 proc. poparłoby częściowy zakaz korzystania z takich mediów. Aż 46 proc. stwierdziło, że wolałoby dorastać w świecie bez internetu. Z jednej strony dostajemy więc coraz więcej dowodów na to, że współczesny świat musi być cyfrowy albo nie będzie go wcale. Z drugiej – coraz wyraźniejsze oznaki zmęczenia nową tyranią. Czy wszystko to się jakoś łączy i jakie ma znaczenie dla rozwoju naszych społeczeństw?

Nowy, cyfrowy człowiek

Zjawiska są pozornie osobne, ale tak naprawdę są częścią tego samego problemu: jakiego człowieka wychować ma nowa cyfrowa cywilizacja. Co oczywiście nasuwa py-

tanie drugie: kto tego człowieka ma wychować?. Zaczniemy od tego drugiego – narzekanie na dzieci wychowywane przez telewizję należy już do zamierzchłej przeszłości, dziś rodzice pozostają bezradni wobec tego, że ich pociechy zanurzone są całą dobę w infosferze i toksycznych bańkach mediów społecznościowych. Skala problemu przebiega się czasem do świadomości publicznej dzięki sukcesowi pojedynczych seriali (jak niedawny hit Netflixa „Dojrzwianie”) czy książek – wstrząsająca praca socjologa Jonathana Haidta „Niespokojne pokolenie” ukazała się niedawno w Polsce. Haidt, nawiasem mówiąc, określa zachodzące zjawisko „wielkim prze-programowaniem” i wzywa do odebrania nieletnim smartfonów.

Dyskusja na temat katastrofalnych społecznych skutków połączenia kilku czynników – wielkiego prze-programowania, wychowania generacji nadwrażliwców, czyli „płatków śniegu”, oraz ewidentnego przebudzowania młodych – wciąż nie jest wystarczająco szeroka i pogłębiona. A i tak okazuje się dużo bardziej zaawansowana od dyskusji na temat politycznych skutków wszystkich tych zjawisk.

Pierwsze, co należy odnotować, to fakt, że taką przebudzowaną, nadwrażliwą i rozedrganą emocjonalnie generacją bardzo łatwo jest manipulować. Sam w sobie jest to temat na osobne, szersze rozważania, ale spójrzmy choćby na przykład Polski. To właśnie na takim wybiórczym bodźcowaniu emocjonalnym oparte są kampanie profrekwencyjne finansowane przez liberalną lewicę. Kampanie te, wykorzystujące mobilizowanie oburzeniem i zwykły hejt, służą nie do przekonywania do jakichś poglądów, nie

do propagowania programów wyborczych, ale do jednorazowych aktów „buntu”. Słowo „bunt” biorę w cudzysłów, bo przecież wcale nie o prawdziwy protest tu chodzi. Idzie raczej o generowanie odruchów, które prowadzą do jednorazowego spełnienia się w akcie „moralnie słusznym”, tyle że nie w postaci lajkowania jakiejś akcji pomocowej w mediach społecznościowych, lecz oddania głosu w prawdziwych wyborach. Motywacja jest fałszywa, macherzy organizujący protest to oszuści, obraz świata jest nieprawdziwy – ale kartka wpadająca do urny jest prawdziwa. I ma realny wpływ na wynik wyborów. Więcej ma to wspólnego z mobilizowaniem rzymskiego motłochu do ruchów (bezkrwawych, bo cyfrowych) niż ze współczesną demokracją.

Rozedrgane społeczeństwo

Problemy, o których pisze coraz więcej socjologów i psychologów, mają więc bardzo realne skutki polityczne. Na społeczne rozedrganie emocjonalne nakłada się oczywiście cyfrowa cenzura. Dzięki nieoczekiwanemu sojuszowi gigantów big techu z prezydentem Donaldem Trumpem udało się chwilowo to zjawisko powstrzymać, ale tylko częściowo. Portal X, dawniej Twitter, jest oazą wolności słowa. Meta, czyli Facebook, zmieniła politykę wymuszoną przez administrację Bidena na bardziej otwartą. Ale już YouTube jest miejscem, gdzie wciąż ogranicza się zasięgi prawicowej opinii publicznej i jej liderom.

Na ten podzielony, nieoczekiwisty, płynny, nieobliczalny świat nakłada się teraz coraz powszechniejszy dostęp do sztucznej inteligencji. AI wypiera tradycyjne wyszukiwarki, za chwilę będzie – przede wszystkim dla mło-

dych – źródłem wiedzy tak podstawowym jak kilka, kilkanaście lat temu Wikipedia. Na której stronach, przypomnijmy, też nieustannie trwa wojna o prawdę. Bo nieuzasadnione niczym oskarżenia czy opinie prezentowane są jako fakty. Efekt bywa katastrofalny: nieważne, czy ukradł, czy jemu ukradli – „był zamieszany w kradzież zegarka”. A przecież prawda nie leży pośrodku. Prawda leży tam, gdzie leży.

Oddane w ręce internautów generatory AI są tworamipróbujećmi przypodobać się użytkownikowi. Im bardziej próbujemy wymusić na nich jednoznaczną odpowiedź w jakiejś nieoczywistej lub drażliwej kwestii, tym bardziej kłuczą i rozmywają temat. A zrazem nie ma wątpliwości – są na to badania – że sztuczna inteligencja nie jest bezstronna. W podsumowaniu raportu z badań opublikowanym na początku maja przez Andrewa Halla, politologa z Uniwersytetu Stanforda, znalazły się następujące słowa: „odkryliśmy, że niemal wszystkie modele [AI] są postrzegane jako wyraźnie lewicowe – nawet przez demokratów”. Zespół Halla analizował treści generowane przez m.in. ChatGPT, Gemini i META.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

AI jest lewicowa

Dlaczego tak się dzieje? Przypomnijmy, że sztuczne inteligencje to przede wszystkim gigantyczne agregatory treści. Jakie treści agregują? Przede wszystkim te, które są dostępne w istniejących już mediach. Stąd oczywisty przechyl lewicowy. Drugą kwestią jest to, na co wskazywali J.D. Vance i niektórzy podążający jego śladem komentatorzy – prawica jest przeciwna modelom scentralizowanym, woli modele rozproszone. Dlatego nieufna jest wobec AI, za to doskonale odnajduje się w świecie kryptowalut. Wizja świata, w którym nowy Wielki Brat, ChatGPT czy jakiś inny jego klon, będzie udzielał jedynie słusznych odpowiedzi, jest dla każdego miłośnika wolności nie do przyjęcia. Ostrzeżenie wiceprezydenta USA dociera do nas z dalekiego Las Vegas, ale groźne procesy obserwujemy na własnym podwórku – w naszych komputerach, w smartfonach naszych dzieci. Pora zatem zapytać: jak przegłosować sztuczną inteligencję?

Piotr Gociek – pisarz, publicysta, krytyk, związany z tygodnikiem „Do Rzeczy” i portalem Literacki.com.pl; współautor podcastu filmowego „Się zobaczy” na kanale YT Otwarta Konserwa.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Burmistrz Gminy i Miasta Lwówek Śląski informuje, że na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu został wywieszony i podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy:

- Wykaz nr GPNŚ.6845.7.4.2025.

DH/2 z dnia 06.06.2025 r.



for. Wikipedia/d

Roman Giertych

(ur. 1971) polityk, adwokat, założyciel Młodzieży Wszechpolskiej, b. prezes Ligi Polskich Rodzin; poseł na Sejm (2001–2007, od 2023), od kilku dni członek Platformy Obywatelskiej

\\ Podczas wieczoru wyborczego Karol Nawrocki – pomimo dwóch niekorzystnych sondaży zrobionych u ludzi, którzy wychodzili z lokali – powiedział, że w nocy wygra. Prorok? \\

PUBL...

13

PO WYBORACH PREZYDENCKICH \ Donald Tusk nie wyciągnął żadnych wniosków z wygranej Karola Nawrockiego

Demokracja walcząca przegrała, ale nie dla Tuska

Porażka Rafała Trzaskowskiego nie otrzeźwiła Donalda Tuska. Wprost przeciwnie, zamiast wyciągnąć konstruktywne wnioski i zrozumieć, że demokracja walcząca pogrzebie projekt pod nazwą Koalicja Obywatelska, premier proponuje jeszcze więcej tego samego. Obruszony na naród nie pogratulował wygranej Karolowi Nawrockiemu, a nawet zasugerował, że zamierza kontynuować na większą skalę działania pozaustawowe. Czytaj: łamać obieg legislacyjny i dobre obyczaje.



Grzegorz Wszółek

dziennikarze liberalnych mediów przekonują, że podczas wieczoru wyborczego Donald Tusk już od godz. 20 był przekonany, że Rafał Trzaskowski wygra tylko za sprawą cudu, a przewaga w przeciekach sondażowych jest zbyt mała, by zatrzymać pochód Karola Nawrockiego do Pałacu Prezydenckiego. Wersja brzmi jak usprawiedliwienie niemal geniusza, który ma tyle wspólnego ze skutecznie prowadzoną polityką, ile ja i każdy Czytelnik „Codziennej”. Różni nas od premiera to, że jego partia wygrała wybory ostatni raz w 2011 r. (w 2024 r. do euro-parlamentu był remis ze wskazaniem na KO), a nasza w ostatnich 14 latach – okrągłe zero.

W 2023 r. Tuskowi udało się powrót do władzy, ale wyłącznie dzięki wynikowi Trzeciej Drogi. Po nim nie ma już śladu – z poziomu 14,4 proc. spadła ona pod próg w sondażach, co potwierdził katastrofalny rezultat Szymona Hołowni w pierwszej turze (4,99 proc.).

To osobista porażka Tuska

Donald Tusk postawił w kampanii wszystko na jedną kartę. Odsunął na bok Rafała Trzaskowskiego, mówiąc mu niejako, że teraz to on szarpnie za cugle, bo inaczej wybory zakończą się kląpą. Był tylko jeden problem: Tusk był nerwowy jak nigdy, wręcz spanikowany. Jego wystąpienie na rządowym marszu zwiastowało nadchodzącą katastrofę.

Po zaledwie 1,5 roku od objęcia steru rządów premier całkowicie nie kontrolował przekazu. Na tydzień przed drugą turą jęczał, prosząc, by nie dopuścić do władzy „gangsterów”, a w dodatku w amoku wspominał, że obecnie „rządzą polityczni gangsterzy”. Swoją drogą premier wprowadził nową świecką tradycję w III RP, czyli wiece w obronie władzy na wzór tych z czasów głębokiego PRL.



Demokracja walcząca widowiskowo umarła na naszych oczach 1 czerwca | fot. MARCIN BANASZKIEWICZ/FotoNews/Forum

Dalej było jeszcze gorzej. Faktycznie, Tusk musiał zdawać sobie sprawę, że jeśli skutecznie nie zożydzi Nawrockiego w oczach wyborców, to straci dziejową szansę na domknięcie systemu. Stąd atak na kandydata na prezydenta w Polsacie News, gdy posłużył się autorytetem Jacka Murańskiego. W dodatku freak fightowiec wcale nie mówił o żadnych tajemnicach na bazie własnej wiedzy czy doświadczeń, ale o tym, co miał mu powiedzieć w prywatnych rozmowach Wielki Bu, czyli Patryk Masiak.

Żenadometr wybił ponad skalę, gdy Tusk zarzucił Nawrockiemu, że załatwiał prostytutki Masiakowi do „haremu” w gdańskim Grand Hotelu. Premier nie sprawdził, że w 2006 r. Bu miał... 16 lat. Postawił cały swój autorytet, zaangażowanie i wpływy – wraz z aktywnością służb specjalnych, prokuratury i NIK – do zwalczania jednego człowieka.

W tym samym czasie TVP Info grzało wywiad z czerwonymi paskami z Murańskim. Media publiczne sprawiały wrażenie, jakby zostały wynajęte do uderzania w Nawrockiego.

Brudna kampania nie przyniosła oczekiwanych skutków. Większość wyborców miała zwyczajnie dość nieustannych ataków, bo te się przejadły. Nie było innego tematu w mediach niż kawalerka, tatuaże i teksty Onetu w przestrzeni publicz-

nej. Poza prawicowymi mediami nikt nie zastanawiał się nad tym, co obaj pretendenci do prezydentury mają do powiedzenia, jakie głoszą poglądy, co zamierzają zmienić w Polsce.

Po wyborach nastąpił szok. Propaganda nie wpłynęła jednak na większość głosujących tak, jak sądzili przeciwnicy prawicy. Już nikt nie żądał od Nawrockiego, by pokazał klatkę piersiową i zaprezentował tatuaże. Nikt nie wracał do chorej wersji Murańskiego, a Onet ma założony proces cywilny przez prezydenta elekta.

Tusk – mimo upływu tygodnia – nie pogratulował Nawrockiemu. Zapewne czuje się tak, jak w 2005 r., gdy bezpośrednio poległ w starciu z Lechem Kaczyńskim. Długimi miesiącami wracał do siebie, w czym pomagała mu psycholog Natalia de Barbaro – ta sama, która stawiała na nogi Rafała Trzaskowskiego przed debatą prezydencką w TVP.

Nie da się wygrać czarną kampanią

Donald Tusk nie zrozumiał oczywistości: na czarnym PR i nienawiści nikt w Polsce nie wygra wyborów. A mimo to będzie kontynuował swoją rozpaczliwą strategię. W orędziu z 2 czerwca premier zaprezentował „plan awaryjny”, w którym jasno wyłożył, że będzie zwalczał nową głowę państwa. – Rząd będzie przedkładał gotowe już projekty ustaw, ale je-

śli będzie trzeba, będzie rządzić i podejmować decyzje także przy próbującym blokować dobre zmiany prezydencie. Mamy już doświadczenie – powiedział.

To prawda. Rząd Tuska bezprawnie przejął media publiczne i prokuraturę, nie czekając na zgodę prezydenta w tej kwestii. Ocena z religii zniknęła ze średniej ocen na świadectwach dzięki rozporządzeniu, choć wyrok Trybunału Konstytucyjnego uznał krok minister edukacji Barbary Nowackiej za niezgodny z ustawą zasadniczą. Resort zdrowia wdrożył wytyczne dla lekarzy w sprawie aborcji, dzięki czemu umożliwił usuwanie dzieci do końca ciąży. A że nielegalnie, bo ustawa o planowaniu rodziny ani konstytucja się nie zmieniły? Kogo to obchodzi w obozie władzy.

Ba, większość sejmowa uchwałą de facto usunęła z obiegu prawnego wyroki Trybunału Konstytucyjnego, choć nie ma ku temu podstaw prawnych. Premier potrafił nawet wycofać swoją kontrasygnatę pod decyzją Andrzeja Dudy o nominacji dla sędziego. Przykłady można mnożyć.

Ale choćby Tusk łamał prawo ile wlezie, nie uda mu się zainstalować przychylnych sędziów, swoich ambasadorów czy zmienić Trybunału Konstytucyjnego, KRS i mediów publicznych bez zgody głowy państwa. Nie zlikwiduje CBA i IPN. Koniec z marzeniami o domknięciu sys-

temu. Pozostaje tylko zaostrzyć kurs, o czym dobitnie świadczy wstąpienie Romana Giertycha do PO. Kto wie, czy za dwa miesiące nie będzie to następcą Adama Bodnara w resorcie sprawiedliwości.

Będzie wojna

Tego chce Donald Tusk? Wojny z prezydentem, który uzyskał, poza Lechem Wałęsą w 1990 r., najwyższe poparcie w historii wyborów prezydenckich? Powodzenia. Nawrocki będzie niósł prawicę swoją popularnością, szczególnie na początku kadencji. Przy nim premier będzie wyglądał na zniszczonego porażką wariata, który nie rozumie nic z procesów politycznych i społecznych zachodzących w naszym kraju. To się już dzieje – opera mydlana z podważaniem wyników wyborów wymyka się spod kontroli z powodu natłoku idiotyzmów.

Silni Razem sugerują, że skoro w kilkunastu komisjach wyborczych nastąpiły pomyłki, to Izba Nadzwyczajna i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego – raz uznawana przez rząd, innym razem nie – unieważni wybory. Nie ma na to szans, bo różnica musiałaby wpłynąć na ostateczne wyniki i Koalicja Obywatelska doskonale to wie, a mimo to posłowie – w tym Giertych – starają się delegitymizować Nawrockiego, odreagowując porażkę z 1 czerwca. „Rozumiem emocje, ale zakładanie z góry, że wybory zostały sfałszowane, nie służy polskiemu państwu” – napisał Tusk.

Premier – niby sprytnie – starał się swoim wpisem w mediach społecznościowych wyjść na racjonalnego polityka, choć gdyby chciał, to mógłby zdecydowanie przeciąć w sekundę paranoiczne sugestie w swojej partii połączone z agresywnym wzmożeniem. Demokracja walcząca widowiskowo umarła na naszych oczach 1 czerwca. Im wcześniej władza – w domyśle: koalicjanci – to zrozumie, tym większe szanse, że nie otrzyma gromkiego łania w kolejnych, być może przedwcześniejszych wyborach.



fot. mat. pras./d

REKORD \ Tom Cruise trafił do Księgi Rekordów Guinnessa dzięki największej liczbie skoków z płonącym spadochronem wykonanych przez jedną osobę. 62-letni aktor wykonał ten ekstremalny wyczyn podczas zdjęć do filmu „Mission: Impossible – The Final Reckoning”. Aż 16-krotnie wyskoczył z samolotu z podpalonym spadochronem, odciął płonący spadochron i skutecznie otworzył zapasowy spadochron.

Anna Krajkowska

Informację o śmierci Ewy Dałkowskiej przekazał zespół Nowego Teatru w Warszawie. „Dzisiaj odeszła Ewa Dałkowska, wspaiała aktorka, Przyjaciółka. Od początku tworzyła zespół Nowego Teatru, współtworzyła jego sens. Będziemy pamiętać jej wielkie role: Ryfkę, Goneryle, Elizabeth Costello, Henię Gelernter, Izoldę Regensberg. Jeszcze w kwietniu pracowała nad nową rolą” – napisało w poruszającym wpisie na stronie internetowej teatru.

Ewa Dałkowska urodziła się 10 kwietnia 1947 r. we Wrocławiu. Ukończyła polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim i wydział aktorski w PWST w Warszawie. Zadebiutowała w 1972 r. rolą Barbarelli w spektaklu „Hyde Park” w Teatrze Śląskim w Katowicach. Tam występowała do 1974 r., po czym przeniosła się do Teatru Powszechnego w Warszawie, z którym była związana przez 34 lata.

To właśnie na tej scenie stworzyła wiele ze swoich najwybitniejszych kreacji. Za rolę Matki w „Balladynie” w reżyserii Jarosława Kiliana otrzymała indywidualną nagrodę aktorską na Opolskich Konfrontacjach Teatralnych. Kolejnym wyróżnieniem była na-



fot. Wikipedat

groda na Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych za spektakl „Pan Cogito szuka rady”, zagrany w duecie ze Zbigniewem Zapasiewiczem.

Od 2008 r. Ewa Dałkowska była związana z Nowym Teatrem w Warszawie. „Potrafi uwiarygodnić postacie kobiet o powikłanych, pełnych sprzeczności życiorysach, niejednoznacznych ani w swym negatywnym, ani też pozytywnym wizerunku” – tymi słowami opisano aktorkę w jej teatralnym portfolio.

Ogromną popularność przyniosła jej rola Olesi w ekraniza-

cji „Nocy i dni” (1975) w reżyserii Jerzego Antczaka. W kolejnych latach Dałkowska zagrała m.in. w „Sprawie Gorgonowej” Janusza Majewskiego, „Bez znieczulenia” Andrzeja Wajdy i „Komedii małżeńskiej” Romana Załuskiego. Za wybitną kreację w „Kobiecie z prowincji” Andrzeja Barańskiego została uhonorowana nagrodą aktorską na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni.

W 2016 r. wcieliła się w postać Marii Kaczyńskiej w filmie „Smoleńsk” w reżyserii Antoniego Krauzego.

Ostatni raz mogliśmy ją oglądać na ekranie w komedii „Teściowie 2” z 2023 r., w której mimo drugoplanowej roli po raz kolejny udowodniła klasę i komediowe wyczucie. W swoim bogatym dorobku miała również doświadczenie dubbingowe. W polskiej wersji językowej serii filmów o Harrym Potterze użyczyła głosu ciotce Petunii. Była też częstym gościem Teatru Telewizji. Jej kreacje sceniczne i telewizyjne charakteryzowały się ogromnym kunsztem, głębią psychologiczną i sceniczną prawdą.

POŻEGNANIE \ W mieszkaniu wybitnej aktorki teatralnej i filmowej odbył się pierwszy spektakl Teatru Domowego

Odeszła Ewa Dałkowska

W stanie wojennym działała w antykomunistycznym podziemiu. Jej życie, wypełnione sztuką i zaangażowaniem społecznym, pozostanie inspiracją dla wielu pokoleń artystów i widzów.

W latach 80., w czasie stanu wojennego, Ewa Dałkowska działała w antykomunistycznym podziemiu. Współtworzyła Teatr Domowy – jeden z fenomenów kulturalnego oporu wobec reżimu. Pierwszy spektakl tego niezależnego teatru odbył się 1 listopada 1982 r. w mieszkaniu samej Dałkowskiej. Do 1989 r. Teatr Domowy wystawił w prywatnych mieszkaniach blisko 300 przedstawień – sztuk zakazanych, zdjętych przez cenzurę, a jednak żywych i ważnych.

Za swoją działalność artystyczną i obywatelską Ewa Dałkowska była wielokrotnie nagradzana. Wśród jej licznych wyróżnień znajdują się Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski oraz Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. W 2022 r., z okazji 75. urodzin i 50-lecia pracy artystycznej, otrzymała list gratulacyjny od ministra kultury Piotra Glińskiego. „Swoimi osiągnięciami w dziedzinie sztuki aktorskiej zapisała Pani piękną kartę we współczesnej historii polskiego teatru” – napisał wówczas wicepremier.

Pogrzeb Ewy Dałkowskiej odbędzie się w piątek 13 czerwca. Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 12 w kościele św. Huberta w Zalesiu Górnym.

Brytyjczyk zwycięzcą konkursu moniuszkowskiego

OPERA \ Emocje, talent i wielka muzyka – w finale 12. Międzynarodowego Konkursu Wokalnego im. Stanisława Moniuszki, który odbył się 7 czerwca w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie, jury przyznało najwyższe laury Samuelowi Stopfordowi z Wielkiej Brytanii. Wydarzenie udowodniło, że polska scena operowa pozostaje ważnym punktem odniesienia dla młodych artystów z całego świata.

Międzynarodowy Konkurs Wokalny im. Stanisława Moniuszki, organizowany przez Teatr Wielki – Operę Narodową, to nie tylko najważniejsze tego typu wydarzenie w Polsce, lecz także jedno z najbardziej prestiżowych w Europie.

Powstał on w 1992 r. z inicjatywy Marii Fołtyn – znakomitej śpiewaczki, reżyserki operowej i niestrudzonej propagatorki twórczości Stanisława Moniuszki. Od tamtej pory, co trzy lata, Warszawa staje się centrum wokalnego świata. To tu młodzi śpiewacy z całego globu rywalizują o uznanie jury i szansę na międzynarodową karierę.

Tegoroczna, dwunasta edycja potwierdziła wyjątkową rangę wydarzenia. Spośród setek zgłoszeń z 28 krajów do finału



Najwyższe laury zdobył Samuel Stopford | fot. mat. pras./d

zakwalifikowało się 12 najlepszych uczestników. 7 czerwca wystąpili oni w Sali Moniuszki w Warszawie z towarzyszeniem Orkiestry TW-ON pod batutą maestro Joségo Marii Florência.

Każdy z finalistów zaprezentował jedną arię polską i jedną z repertuaru światowego – inną niż w poprzednich etapach.

– Cechą szczególną konkursu moniuszkowskiego jest to, że

w sposób szczególny zwraca on uwagę na repertuar polski. Każdy uczestnik musi się nauczyć jakichś polskich utworów, co jest nie lada wyzwaniem dla tych młodych śpiewaków. Gratuluję uczestnikom, że ten trud podjęli. To radość, że teraz mogą zabrać te polskie utwory do krajów, z których przybyli – mówił podczas gali finałowej John Allison, przewodniczący jury, krytyk muzyczny, redaktor naczelný magazynów „Opera” i „Opera News”.

Zwycięzcą konkursu został brytyjski tenor Samuel Stopford, który zachwycił publiczność i jurorów nie tylko techniką i ekspresją, lecz także wyjątkowym wyczuciem stylu. Artysta wykonał w finale

m.in. arię Stefana „Cisza dokoła” z III aktu opery „Straszny dwór”. Za najlepsze wykonanie utworu Stanisława Moniuszki Stopford zdobył również Nagrodę im. Marii Fołtyn, udowadniając tym samym głębokie zrozumienie polskiego repertuaru wokalnego.

Drugą nagrodę otrzymała Arpi Sinanyan z Armenii. Trzecia nagroda przypadła Akselowi Daveyanowi, który zaskarbił sobie także serca słuchaczy, zdobywając Nagrodę Publiczności oraz wyróżnienie za najpiękniejsze wykonanie pieśni polskiej. Czwartą nagrodę i Nagrodę im. Ewy Podles dla wybitnej osobowości muzycznej otrzymała Mariana Poltorak.

Anna Krajkowska



DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

20.50 | REPUBLIKA

PUBLICYSTYKA

„W PUNKT” \ To program, w którym nie ma tematów tabu, a pytania są stawiane jasno i odważnie. Prowadząca Katarzyna Gójska rozmawia z najważniejszymi politykami, ekspertami i publicystami o sprawach, które kształtują Polskę. Aktualne tematy, mocne opinie i prawdziwa publicystyka.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 9 CZERWCA 2025

15

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RAŃNO	08:00 Królowa Bona (11) - serial 09:00 Ranczo (129) - serial 09:55 Komisarz Alex (75) - serial 10:45 Ojciec Mateusz (285) - serial 11:35 Królowie (5) - serial 12:10 Agrobiznes 12:25 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Wichrowe wzgórze (189) - serial	06:55 Barwy szczęścia (3143) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 11:15 Okrasa łamie przepisy 11:50 Podróż za jeden uśmiech (1) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Miłość i nadzieja (209) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (673) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:30 Malanowski i partnerzy - serial 09:00 Malanowski i partnerzy - serial 09:30 Sekrety rodziny - serial 10:30 Trudne sprawy (1291) - serial 11:30 Gliniarze (572) - serial 12:30 Gliniarze (573) - serial 13:30 Gliniarze (574) - serial 14:35 Dlaczego ja? (1345) - serial	05:30 Republika wstajemy! 05:50 Ludzie regionów 06:00 Agro Info 06:05 Republika wstajemy! 06:50 Przyjaciele Republiki 08:00 Michał #Rachoń 09:01 Po 9:00 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:00 W samo południe 12:30 Republika dzień, serwis 14:10 1410 Bitwa polityczna 15:00 Republika dzień, serwis	06:00 Policjanci z Miami (12) - serial 07:00 Policjanci z Miami (13) - serial 08:00 Kobra - oddział specjalny (12) - serial 09:00 Kobra - oddział specjalny (13) - serial 10:00 Rekrut (67) - serial 10:55 Maria z przedmieścia (41) - serial 11:55 Maria z przedmieścia (42) - serial 12:50 Rekrut (68) - serial 13:50 Lombard. Życie pod zastaw (212) - serial 14:50 Lombard. Życie pod zastaw (213) - serial 15:50 Ranczo (36) - serial 16:55 Ranczo (37) - serial 18:00 Lombard. Życie pod zastaw (836) - serial 19:00 Lombard. Życie pod zastaw (837) - serial 20:00 Krwawy biznes - film sensacyjny, Kanada 2015, wyk. Jean-Claude Van Damme, John Ralston, Leonard Gonzales	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:20 Polscy werbiści w Brazylii Centralnej 09:30 Moja katolicka rodzina 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:20 Mateczniki Polskości 11:30 Warto być ojcem 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Kto ratuje jedno życie 13:20 Nowy rozdział - rejs jachtu generała Kuklińskiego 13:30 Msza święta 14:20 Muzyczne chwile 14:30 Jan Ledóchowski. Część druga: katolik i polityka 15:00 Polskie ślady w Ziemi Świętej 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Świadkowie 17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędką nad wodę 22:30 Filmowe zyciorysy 23:35 Życiu powiedzmy „tak” 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	14:55 Misja: Ratunek. Służby w akcji - serial 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo - serial 17:00 Teleexpress, pogoda 17:20 Jaka to melodia? - teleturniej 17:55 Klan (4542) - serial 18:25 Reporterzy - mag. 18:45 Akacyjowa 38 - serial 19:30 Program informacyjny 19:55 Pytanie dnia 20:10 Sport, pogoda 20:25 Mała doboszka - serial 21:20 Kochając Pabla, nienawidząc Escobara - dramat biograficzny, Bułgaria/Hiszpania 2017	15:05 La Promesa - pałac tajemnic - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:20 Miłość i nadzieja (210) - serial 18:15 Va banque - teleturniej 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Barwy szczęścia (3143) - serial 20:05 Postaw na milion - teleturniej 21:05 07 zgłoś się (5) - serial 22:20 Karol, władca Hiszpanii (3) - serial 23:15 Młody Tancerz Roku 2025 - finał 01:00 Kobieta sukcesu - komedia romantyczna, Polska 2018 02:55 Gra szpiegów - thriller, Wielka Brytania/USA 2020	15:50 Wydarzenia 16:15 Pogoda 16:20 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (941) - serial 17:00 Gliniarze (827) - serial 18:00 Pierwsza miłość (4033) - serial 18:50 Wydarzenia 19:18 Gość „Wydarzeń” 19:30 Sport, pogoda 19:55 Megahit: Szklana pułapka 3 - film sensacyjny, USA 1995, reż. John McTiernan, wyk. Bruce Willis, Jeremy Irons, Samuel L. Jackson 22:30 Życzenie śmierci - film sensacyjny, USA 2018 01:05 Szalony lot - dramat sensacyjny, Rumunia/Wielka Brytania/USA 2007 03:20 Nasz nowy dom - reality show	20:20 Gość Dzisiaj 20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby 22:55 Mówi się... 23:20 Codziennie *****burza 23:35 Republika wieczór 00:00 Biznes Polska 00:15 Ekonomia raport flash 00:20 Express Republiki 00:35 Ludzie regionów 00:55 Poland Daily 01:04 Poland Daily - Weather 01:05 Michał #Rachoń	22:05 Kickboxer - film sensacyjny, USA 1989 00:05 Zapłata - thriller SF, Kanada/USA 2003, wyk. Ben Affleck, Aaron Eckhart, Uma Thurman 02:25 Dzielnica strachu (319) - serial 03:20 Lombard. Życie pod zastaw (832) - serial	
WIECZOREM	23:35 Balans bieli - pr. rel. 00:35 Nocny patrol - film kryminalny, USA 2019 02:40 Najgorszy rewolwowiec Dzikiego Zachodu - western komediowy, USA 1968					



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

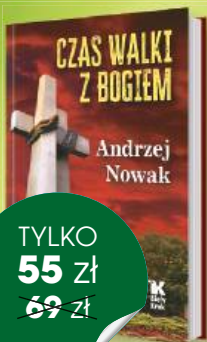


OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



sklep.gazetapolska.pl
Sklep Niepodległego Polaka

NOWY TYDZIEŃ, NOWE RABATY
– ODKRYWAJ KSIĄŻKI W NIŻSZYCH CENACH!



TYLKO
55 zł
69 zł

CZAS WALKI Z BOGIEM

ANDRZEJ NOWAK

Mocna, intelektualna diagnoza współczesnych ataków na chrześcijaństwo i wartości cywilizacji zachodniej. Autor z pasją i erudycją pokazuje, dlaczego obrona wiary to dziś także obrona kultury i tożsamości.

Format: 165x235 mm | Liczba stron: 256 | Oprawa: twarda



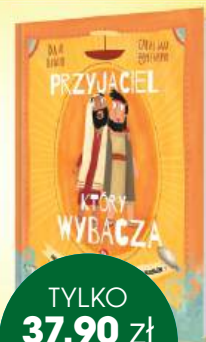
TYLKO
39 zł
45 zł

PIEKIELNE LATA. WSTRZĄSAJĄCE WSPOMNIENIA WIĘŹNIA Z PIERWSZEGO TRANSPORTU DO KL AUSCHWITZ

TADEUSZ MARIAN ARECKI

Poruszające i autentyczne świadectwo jednego z pierwszych więźniów Auschwitz, który przeżył piekło obozu od samego początku jego istnienia. To książka, która nie tylko dokumentuje okrucieństwo systemu, ale także ukazuje niezwykłą siłę ludzkiego ducha w obliczu niewyobrażalnego cierpienia.

Format: 165x235 mm | Liczba stron: 374 | Oprawa: miękka



TYLKO
37,90 zł
44,90 zł

PRZYJACIEL, KTÓRY WYBACZA. PRAWDZIWA OPowieść O TYM, JAK PIOTR ZAWIÓDŁ, A JEZUS MU PRZEBACZYŁ

DLA DZIECI

DAN DEWITT

To pięknie napisana opowieść o miłości, przebaczeniu i nadziei, inspirowana historią Piotra i Jezusa. To doskonała książka dla dzieci (i dorosłych), która uczy, że każdy błąd może zostać wybaczony, jeśli tylko otworzymy serce.

Format: 230x270 mm | Liczba stron: 32
Oprawa: twarda

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto 61 1240 6003 1111 0010 7516 5807
sklep@gazetapolska.pl / tel. 722 111 655, 887 885 577



AMERYKANKA KRÓLOWĄ PARYŻA

FRENCH OPEN \ Coco Gauff wygrała w finale z białoruską tenisistką Aryną Sabalenką 6:7 (5-7), 6:2, 6:4 i po raz pierwszy w karierze triumfowała w wielkoszlemowym turnieju French Open (to jej drugi wielkoszlemowy tytuł). W trzech poprzednich edycjach paryskich zawodów najlepsza była Iga Świątek.

REPREZENTACJA \ Polska pokonała Mołdawię 2:0. Jutro gramy ważny mecz eliminacji do mundialu 2026 z Finlandią w Helsinkach

Deklarują, że są gotowi

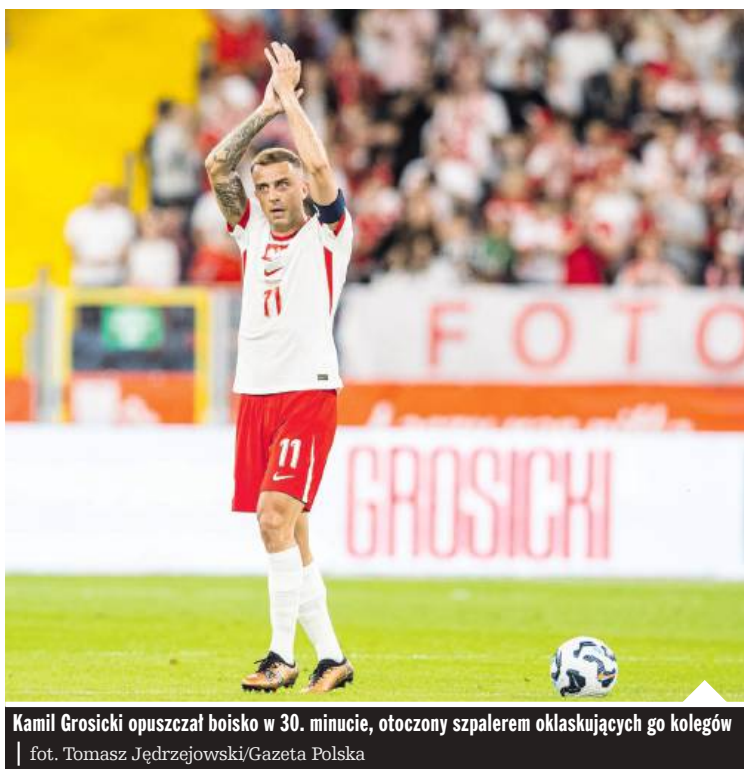
Polska po bezbarwnej grze pokonała 2:0 Mołdawię w towarzyskim spotkaniu w Chorzowie, które było próbą generalną przed ważnym meczem eliminacji do mistrzostw świata 2026, który rozegramy 10 czerwca z Finlandią na wyjeździe. Najważniejszym momentem spotkania na Stadionie Śląskim było pożegnanie Kamila Grosickiego, który zagrał przez 30 minut po raz 95. i ostatni w kadrze. Gole dla Polaków strzelili Matty Cash i Bartosz Slisz.

Artur Szczepanik

Do Helsinek polecimy w najsilniejszym składzie, oprócz Roberta Lewandowskiego, który pojawił się w Chorzowie tylko po to, żeby pożegnać swojego przyjaciela „Grosika”. Napastnik Barcelony tłumaczył dziennikarzom, że sezon mocno zmęczył go nie tyle fizycznie, ile mentalnie, i dlatego postanowił odpocząć.

– Piękny moment, cieszę się, że wygraliśmy i że zagrałem te 30 minut. Trochę pohasałem, coś się działo – mówił po meczu Grosicki. – Mogła paść bramka albo asysta. Szkoda, że się nie udało. Najważniejsze jednak, że udało mi się pożegnać z kibicami, bo bardzo mi na tym zależało. Zagrać taki mecz to nagroda za te wszystkie lata, w których byłem w reprezentacji – powiedział piłkarz Pogoni Szczecin.

Tuż przed zejściem Grosickiego z boiska w 30. minucie



Kamil Grosicki opuszczał boisko w 30. minucie, otoczony szpalarem oklaskujących go kolegów
| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

swojego drugiego gola dla Polski strzelił Matty Cash. Prawy obrońca Aston Villi uderzył po

ziemi z dość ostrego kąta, a podkręcona piłka wpadła do bramki przy dalszym słupku.

– Bardzo chciałem strzelić drugiego gola w reprezentacji, bo od tego pierwszego minęły już trzy lata – przyznał urodzony w Anglii obrońca. – Cieszę się też, że mogłem zagrać w meczu, w którym „Grosik” uczcił swoją fantastyczną karierę, choć wiem, że nadal występuje w klubie. Wiele razy grałem przeciwko niemu w Anglii. On występował w Hull City, a ja w Nottigham Forest. Po meczu podszedłem do niego i powiedziałem: Hej, mogę grać dla Polski. On na mnie spojrzał jak na kogoś wariata. Było śmiesznie – opowiadał Cash.

Wynik meczu ustalił w 88. minucie pomocnik Atlanty United Bartosz Slisz. Także strzelił po ziemi, ale z daleka, z 25 metrów. Piłka również toczyła się po ziemi i wpadła do siatki tuż przy tym samym słupku, jak po strzale Casha.

W spotkaniu z Mołdawią nie wystąpił Piotr Zieliński. Pomocnik Interu Mediolan sporą

część rundy wiosennej stracił z powodu kontuzji i absencja w piątek była głównie profilaktyczna, aby nie narażać zdrowia 31-letniego piłkarza.

W przerwie meczu boisko opuścili Jan Bednarek i Sebastian Szymański. Trener Michał Probierz tłumaczył na konferencji prasowej, że zmiany wynikały z drobnych urazów. Jak jednak dodał, wierzy, że obaj piłkarze, a także Zieliński zagrają z Finlandią. – To spotkanie było głównie przygotowaniem do meczu z Finlandią. Myślę, że jesteśmy gotowi – zadeklarował Cash.

Finowie w sobotę przegrali w Helsinkach 0:2 z Holandią, która jako ostatni z zespołów naszej grupy rozpoczęła dopiero eliminacje. Spotkanie oglądał komplet 30 tys. kibiców, co jest ponoć dobrą wróżbą dla Polski. Przewidywana frekwencja na nasz mecz to zaledwie kilka tysięcy kibiców.

„Pomarańczowi” nie mieli żadnych kłopotów w Helsinkach. Już w szóstej minucie Memphis Depay wykorzystał błąd gospodarzy strzelając swojego 48. gola w reprezentacji, a na 2:0 podwyższył Denzel Dumfries (23.).

We wcześniejszym sobotnim meczu grupy G Malta zremisowała w Ta’Oali z Litwą 0:0, więc liderem tabeli nadal jest Polska, która wywalczyła 6 pkt, wygrawszy w marcu z tymi dwiema drużynami na Stadionie Narodowym.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) naczynie z goryczą
- 6) domki dla pszczoł
- 7) biegnie obok szosy
- 8) siedzi w osłej ławce
- 9) kolorowa papuga
- 11) podstawy
- 13) duży worek podróżny
- 15) kość dla psa
- 16) skaza, usterka
- 17) lata koło nosa
- 18) muzyka Rolling Stonesów
- 20) dziurawe w kuchni
- 24) piaskowy zegar
- 25) główny składnik powietrza
- 26) rybie jajka

PIONOWO

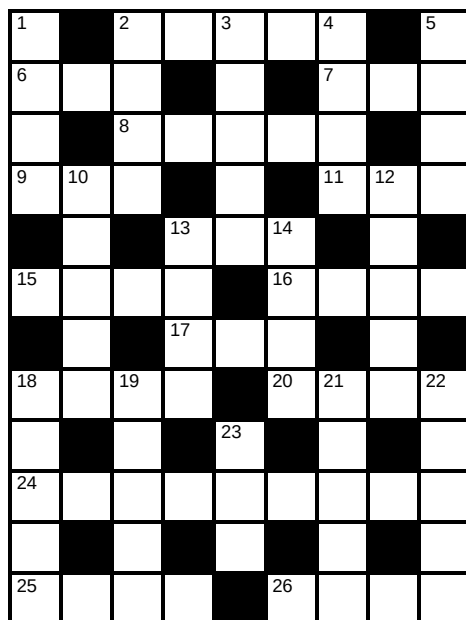
- 1) hodowana na jajka lub rosół
- 2) obniżana po sezonie
- 3) bogini z sową
- 4) statek Noego
- 5) jabłko lub gruszka
- 10) okragłe skrzyżowanie
- 12) obok sedesu
- 13) na nim narciarze
- 14) siarkowy lub octowy
- 18) pierścień na sztagu

19) wyznanie wiary

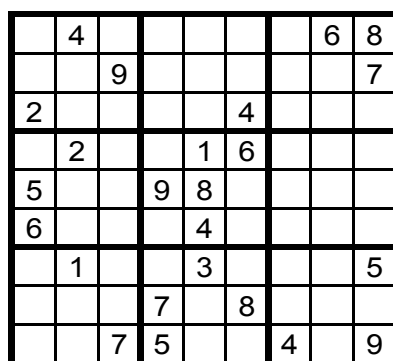
21) podawany na Święto Dziękczynienia

22) wiosłująca załoga

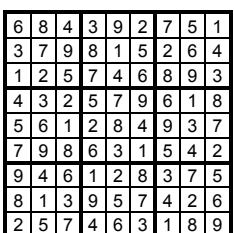
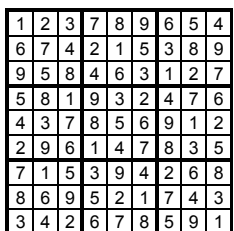
23) diagnozuje nowotwór prostaty



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubisa (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.